

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW. **PL**

Nr 3 (130), 12 lutego 2014

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Walka o czyste powietrze

Za cztery lata zakaz palenia węglern w Krakowie

Słowa ucza, przykłady pociągają

Rozmowa z Grzegorzem Urbankiem, laureatem Nagrody im. T. Słowikowskiego

Metro – powracający temat

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

**XXXIII MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL
PIOSENKI ŻEGLARSKIEJ**

Shanties 2014

„Żeglarze Południowych Mórz”

KRAKÓW, 20 - 23 LUTEGO



**14 KONCERTÓW NA 2 SCENACH:
CK ROTUNDA
TAWERNA ŻEGLARSKA STARY PORT**

w programie:

szanty klasyczne, pieśni kubryku,
ballady morskie i mazurskie, szanty & jazz, współczesna piosenka żeglarska
widowiska dla dzieci

szczegółowy program i rezerwacja biletów
www.shanties.pl



Organizator:
Fundacja HALS
31-113 Kraków, Straszewskiego 27

Patronat Honorowy:

Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski
Marszałek Województwa Małopolskiego Marek Sowa
Prezes Polskiego Związku Żeglarskiego Wiesław Kaczmarek



WWW.KRAKOW.PL

Małopolska

Tawerna Żeglarska
Stary Port

WIATR
magazyn dla żeglarzy



Wspólnie dla Krakowa Zaproszenie

Szanowni Państwo,

Dynamicznie rozwijający się Kraków potrzebuje intensywnej współpracy z organizacjami pozarządowymi. W tym celu zapraszamy przedstawicieli wszystkich organizacji pozarządowych na pierwsze tego typu spotkanie – konferencję „WSPÓLNIE DLA KRAKOWA”, która odbędzie się 7 marca 2014 r. o godz. 15.00 w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa (pl. Wszystkich Świętych 3–4).

Celem spotkania jest wspólne podjęcie decyzji o zasadności powstania Rady Organizacji Pozarządowych, (m.in. jej kompetencjach i trybie powoływania), integracja krakowskiego trzeciego sektora, omówienie działań Krakowskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego oraz w związku z kończącą się kadencją KRDPD rozważenie zasad wyboru osób reprezentujących trzeci sektor, a także zainicjowanie współpracy w tworzeniu wieloletniego programu współpracy Gminy Kraków z organizacjami pozarządowymi na lata 2015–2018.

Powołując mnie na funkcję pełnomocnika ds. polityki społecznej oraz znając moje ponaddwudziestoletnie doświadczenie w pracy w NGO, Pan Prezydent Jacek Majchrowski zobowiązał mnie do współpracy z organizacjami pozarządowymi i reprezentowania ich interesów. Chciał w ten sposób odpowiedzieć na oczekiwanie trzeciego sektora dotyczące powołania pełnomocnika do spraw organizacji pozarządowych. Chcąc podjąć z Państwem współpracę, bardzo serdecznie proszę o przybycie oraz przekazanie innym organizacjom naszego zaproszenia.

Anna Okońska-Walkowicz

Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Społecznej



foto: Paweł Krawczyk / UMK

KONKURS

W ostatnim numerze KRAKOWA.PL zadaliśmy następujące pytania: 1. W jakiej dziedzinie przyznawana jest Nagroda im. Kazimierza Wyki? 2. Jaki jest numer Całodobowego Telefonu Informacji Medycznej? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Nagroda im. K. Wyki przyznawana jest w dziedzinie krytyki literackiej, eseistyki i historii literatury. 2. Numer Całodobowego Telefonu Informacji Medycznej to 12 661-22-40. Zwycięzcy w naszym konkursie to: Elżbieta Sas, Maria Sroka i Mariusz Woźniak.

A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Proszę podać nazwy krakowskich szkół, które zajęły najwyższe lokaty w rankingu szkół ponadgimnazjalnych „Perspektyw”. 2. Jaką nazwę nosi nowe narzędzie, dzięki któremu możemy uzyskać pełną informację dotyczącą działek w Krakowie? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 17 lutego 2014 r. Na zwycięzców czekają nagrody.



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, pok. 156, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździalska

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Koziół, Jan Bińczycki, Małgorzata Kubowicz, Kinga Sadowska, Beata Sabatowicz,

Magdalena Bartlewick, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Joanna Dubiel, Paulina Polak, Szymon Gatlik

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Paweł Krawczyk / UMK

Projekt graficzny: PReTEKST. Korekta: Magdalena Kędzińska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: TRANS-DRUK Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jermianowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiciego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **26 lutego**.

W numerze:

EKOLOGIA

4. Walka o czyste powietrze

Za cztery lata zakaz palenia węglem w Krakowie

EDUKACJA

7. Słowa uczą, przykłady pociągają

Rozmowa z historykiem Grzegorzem Urbankiem

8. Na Olimpie jest normalnie

V LO w krajowej czołówce

9. Uczymy odwagi w myśleniu

Technikum Łączności drugie w Polsce

MIASTO

10. Miasto dopłaci do zbierania deszczówki

Można składać wnioski

10. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

11. Metro – powracający temat

Felieton prezydenta Jacka Majchrowskiego

12. Dworzec Główny: nowy adres Pawia 5a

Otwarcie 15 lutego!

13. Cały Kraków w internecie!

Wszystko o Obserwatorium

14. Dyplomacja i motoryzacja

Korpus dyplomatyczny w Krakowie

DLA SENIORÓW

15. Jedna dieta na całe życie

Otwarcie klubu dla seniorów już wkrótce!

15. Luty dla seniorów

Propozycje imprez kulturalnych

KULTURA

16. Znamy program festiwalu Misteria Paschalia

Każdy może wybrać coś dla siebie

17. Zapraszamy do EUROPEUM!

O jedenastym oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie

17. Wystawa w Muzeum Armii Krajowej

Wokół akcji „Burza”

RADA MIASTA KRAKOWA

18. Ogród Królewski, ale dla wszystkich!

Krowodrza będzie mieć nowy park

18. Dwa ważne spotkania

Dyskutowali o budżecie partycypacyjnym

19. Okiem przewodniczącego

Czyżby koniec kryzysu?

20. To idzie młodość!

O Młodzieżowej Radzie Krakowa

21. Czy władza to my i oni?

Rozmowa z Małgorzatą Jantos

22. Głos dzielnic

23. Nowe statuty coraz bliżej

Usprawnić prace rad dzielnic

HISTORIA

24. Przykry wypadek w Muzeum Narodowym

Historia pewnego obrazu...

25. Kalendarium krakowskie

26. Ogłoszenia

Walka o czyste powietrze

Zakaz palenia węglem w Krakowie zacznie obowiązywać od września 2018 r. Jednak już teraz warto skorzystać z oferty Miasta oraz dostawców ciepła i wymienić stary piec na proekologiczne rozwiązania grzewcze.

Jan Machowski

Ruszyła kolejna edycja miejskiego Programu Ograniczania Niskiej Emisji na terenie Krakowa. Od połowy stycznia prowadzony jest nabór wniosków o dotację na wymianę pieców węglowych na nowoczesne rozwiązania grzewcze. – Zachęcamy właścicieli nieruchomości do skorzystania z naszej oferty. Choć zakaz stosowania węgla w Krakowie wchodzi w życie dopiero we wrześniu 2018 r., lepiej nie czekać na ostatnią chwilę, tym bardziej że Miasto we współpracy z dostawcami ciepła ma bardzo korzystną ofertę dla tych, którzy chcą się pozbyć starych pieców. Można dostać zwrot nawet 100 proc. kosztów inwestycji związanej ze zmianą sposobu ogrzewania – mówi Ewa Olszowska-Dej, dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska UMK.

Jak złożyć wniosek?

Samo składanie wniosku nie jest skomplikowane. Druki można pobrać ze strony internetowej www.bip.krakow.pl i www.bezpiecni.pl. Formularze dostępne są też w siedzibach dzielnic oraz w budynkach Urzędu Miasta Krakowa na pl. Wszystkich Świętych i na os. Zgody 2. Na wniosek nanosimy dane beneficjenta dotacji, a także wszelkie niezbędne informacje dotyczące samej inwestycji. Do wniosku dołączamy dokument potwierdzający prawo do dysponowania nieruchomością, a także dokument potwierdzający możliwość zawarcia umowy przyłączeniowej z dostawcą ciepła. W tegorocznej edycji jest też nowość. Chodzi o wydane przez uprawnioną osobę zaświadczenie z uzasadnieniem, że realizacja inwestycji grzewczej o mocy powyżej 20 kW jest uzasadniona. Dotacja jest wypłacana po zakończeniu realizacji zadania i przyjęciu prawidłowego rozliczenia w wysokości nie większej niż poniesione koszty.

– Nasi pracownicy chętnie udzielą informacji, jak taki wniosek wypełnić. Warto pamiętać, że w wypadku wspólnot mieszkaniowych w tym roku nie wy-

Do Urzędu Miasta Krakowa docierają informacje o osobach podających się za urzędników miejskich, które oferują odpłatną pomoc przy wypełnianiu wniosków o dotację. UMK nie upoważniał osób prywatnych czy organizacji do występowania w jego imieniu w sprawach związanych z Programem Ograniczania Niskiej Emisji. Informujemy również, że Urząd Miasta Krakowa nie współpracuje z żadną firmą zajmującą się zmianą systemu ogrzewania na proekologiczne.

magamy zgody wszystkich współwłaścicieli, a jedynie większości z nich – informuje Ewa Olszowska-Dej, dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska UMK.

Przedstawicielka Magistratu doradza też, by osoby, które zamierzają złożyć wniosek, wcześniej zrobiły rozeznanie, jaki rodzaj ogrzewania chcą zamontować. – Warto wcześniej zorientować się, jakie możliwości oferuje dostawca ciepła, i poczynić z nimi uzgodnienia. To przyspiesza całą procedurę – wyjaśnia Ewa Olszowska-Dej.

Choć zakaz stosowania węgla w Krakowie wchodzi w życie dopiero we wrześniu 2018 r., lepiej nie czekać na ostatnią chwilę, tym bardziej że Miasto we współpracy z dostawcami ciepła ma bardzo korzystną ofertę dla tych, którzy chcą się pozbyć starych pieców. Można dostać zwrot nawet 100 proc. kosztów inwestycji związanej ze zmianą sposobu ogrzewania.

Ile jest pieców węglowych w Krakowie?

Jeśli chodzi o priorytety w zakresie wymiany pieców węglowych, preferowane są te rejony Krakowa, które mają największy problem ze smogiem. Wskazówką jest też prowadzona przez Miasto inwentaryzacja pieców węglowych. W ubiegłym roku taką operację przeprowadzono w ścisłym centrum, a więc w części Starego Miasta, Grzegórzek i Dębnik. Chodzi o obszar wewnątrz tzw. II obwodnicy miasta, zamknięty arteriami: aleje Trzech Wieszczów, Dietla, Grzegorzeczka, Powstania Warszawskiego, Beliny-Prażmowskiego, Prandoty do al. 29 Listopada. Na tym terenie zinwentaryzowano 5891 czynnych pieców na paliwo stałe. 5719 palenisk działa w budynkach mieszkalnych, a 172 w budynkach niemieszkalnych. Cały



► proces inwentaryzacji pieców węglowych będzie kontynuowany. Do końca 2014 r. dowiemy się, ile palenisk działa na terenie całej dzielnicy Dębniki, w części Zwierzynica, na Krowodrzy, w starej części Podgórze, na Prądniku Czerwonym i w Czyżynach. Dokończona będzie inwentaryzacja w dzielnicy I (Kazimierz) i na Grzegórkach. – Ile czynnych pieców węglowych działa na terenie całego Krakowa, dowiemy się pod koniec 2015 r. – zapowiada Ewa Olszowska-Dej.

Wyniki inwentaryzacji pieców są ważną wskazówką dla działań podejmowanych przez MPEC SA. – Już rozestaliśmy oferty podłączenia do sieci ciepłej do właścicieli tych budynków, które zlokalizowane są w pobliżu istniejących sieci ciepłych. W przypadku zgody właścicieleli na podłączenie spółka przystąpi niezwłocznie do projektowania przyłączy i węzłów ciepłych, a następnie do ich realizacji. Po stronie właścicieli pozostałoby jedynie wybudowanie obiektów wewnętrznych – informuje prezes MPEC SA Zdzisława Głód.

Kontynuowana będzie też realizacja tzw. inwestycji liniowych po to, aby podłączyć do nowo budowanych sieci ciepłych obiekty położone z dala od sieci istniejących.

Wsparcie dla mieszkańców

Warto też pamiętać, że Miasto będzie wspierać osoby najuboższe, które już zlikwidowały lub dopiero zlikwidują piece węglowe. – Lokalny program osłony zakłada dopłaty dla tych mieszkańców, którzy poniosą zwiększone koszty ogrzewania lokalu związane z trwałą zmianą systemu grzewczego – przypomina Jacek Kowalczyk, wicedyrektor MOPS. Z programu mogą skorzystać osoby samotne, których miesięczny dochód nie przekracza 2439 zł netto, i rodziny, w których miesięczny dochód

Dokąd po informacje?

Od 1 marca zacznie działać punkt informacyjno-doradczy dotyczący Programu Ograniczenia Niskiej Emisji. Jednak już teraz informacje o miejskiej ofercie można uzyskać pod następującymi numerami telefonów:

- Wydział Kształtowania Środowiska UMK – tel. 12 616-88-48, 12 616-88-07
- miejska sieć ciepłownicza MPEC SA – tel. 12 646-54-48; e-mail piece@mpec.krakow.pl
- ogrzewanie gazowe – PGNiG Biuro Obsługi Klienta: tel. 12 687-46-05, e-mail niskaemisja.koh@pging.pl,
- ogrzewanie elektryczne – Punkt Obsługi Klienta TAURON: tel. 12 429-50-63.

Wnioski można składać w każdym Punkcie Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Krakowa, ze szczególnym wskazaniem Kancelarii Magistratu (pl. Wszystkich Świętych 3–4) lub Punktu Obsługi Mieszkańców (os. Zgody 2, pokój 7). Wniosek może być również przesłany na adres: Wydział Kształtowania Środowiska UMK, 31-949 Kraków, os. Zgody 2. Wzór wniosku wraz z wykazem wymaganych załączników jest dostępny na stronie www.bip.krakow.pl oraz w Punkcie Obsługi Mieszkańców (os. Zgody 2, pokój 7) i w Kancelarii Magistratu (pl. Wszystkich Świętych 3–4).

na osobę nie będzie większy niż 1368 zł netto. – Mieszkańcy najmniej zarabiający otrzymają 100 proc. różnicy między kosztami starego ogrzewania i nowego, a pozostałe grupy według dochodów – kolejno 75 i 50 proc. – mówi Jacek Kowalczyk.

Lokalny program osłony realizowany będzie w latach 2014–2022. Miasto w tym czasie ma zamiar przeznaczyć na dopłaty ok. 6,4 mln zł. Szczegółowe informacje o zasadach ubiegania się o pomoc znajdują się na stronie www.mops.krakow.pl.

Aby ułatwić dostęp do informacji na temat miejskiej oferty w ramach tegorocznego Programu Ograniczania Niskiej Emisji, 1 marca zostanie uruchomiony punkt informacyjno-doradczy. – Chodzi o to, aby w jednym miejscu mieszkaniec mógł pobrać wniosek, uzyskać informację, jak go wypełnić a także na temat oferty dostawców ciepła dla poszczególnych budynków. Planujemy zorganizować taki punkt

informacyjny na os. Zgody 2 – zapowiada Tadeusz Trzmiel, zastępca prezydenta Krakowa.

Władze liczą też na wsparcie rad dzielnic i organizacji społecznych w rozpropagowaniu informacji o miejskiej ofercie dotyczącej wymiany pieców i pomocy dla najuboższych. – Doskonałym narzędziem informacyjnym są gazetki dzielnicowe. Zależy nam też, aby w każdej z dzielnic była osoba mogąca udzielić porad dotyczących miejskiej oferty antysmogowej – mówi wiceprezydent Trzmiel. W tej sprawie urzędnicy prowadzą rozmowy z przedstawicielami dzielnic i organizacji społecznych.

Na co i dla kogo dotacje?

Dotacja może być udzielona na:

- trwałą zmianę systemu ogrzewania opartego na paliwie stałym na:
- podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej,
- ogrzewanie gazowe,
- ogrzewanie elektryczne,
- ogrzewanie olejowe,
- odnawialne źródło energii,
- instalację odnawialnego źródła energii,
- podłączenie ciepłej wody użytkowej do miejskiej sieci ciepłowniczej związane z likwidacją palenisk węglowych

O dotację mogą ubiegać się:

- podmioty niezaliczane do sektora finansów publicznych, w szczególności:
- osoby fizyczne,
- wspólnoty mieszkaniowe,
- osoby prawne,
- przedsiębiorcy,
- jednostki sektora finansów publicznych będące gminnymi lub powiatowymi osobami prawnymi.



foto: Karolina Wójcik

Do 2018 r. z mapy Krakowa muszą zniknąć piece węglowe

Słowa uczą, przykłady pociągają

O tym, czy Polacy znają swoją historię oraz jakie cechy powinien mieć dobry nauczyciel, z **Grzegorzem Urbankiem**, laureatem Nagrody im. Tadeusza Słowikowskiego, rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.



fot. Wiesław Kojala / UMK

Grzegorz Urbank – ukończył studia historyczne na UJ, od 24 lat uczy historii i WOS-u w I LO im. B. Nowodworskiego w Krakowie. Laureat wielu nagród, w tym m.in. Ministra Edukacji Narodowej i Prezydenta Miasta Krakowa; odznaczony m.in. medalem „PRO MEMORIA”; opiekun naukowy licznych laureatów i finalistów olimpiad i konkursów

Jakie cechy powinien mieć nauczyciel, by trafić do grona najlepszych?

Grzegorz Urbank: Moim zdaniem najważniejsza jest osobowość nauczyciela. Oczywiście, warsztat jest bardzo istotny, ale pedagog przede wszystkim powinien być wyrazisty, dynamiczny, pokazywać – także i mową ciała – że to, co robi, go pasjonuje. W myśl zasady „słowa uczą, przykłady pociągają”: słów może paść tysiące, ale gdy się nie daje przykładu, nie wkłada pasji w to, co się robi, to nie będzie się dobrym nauczycielem. Historyk jest szczególnie predestynowany do uczenia w ten sposób, bo to jego patriotyczny obowiązek – choć różnie to pojęcie bywa przez ludzi interpretowane. Moim zdaniem to obowiązek wychowania własnych dzieci w katalogu pewnych wartości. Historia ma także – co często podkreślam – być zwiastunką przyszłości. Ma odpowiadać na pytanie, jakim być patriotą, a także uczyć poczucia wspólnoty.

Jest Pan nauczycielem historii od ponad 30 lat. Czy inaczej niż dziś uczyło się tego przedmiotu np. 20 lat temu? I mam tu na myśli raczej postawę młodzieży, a nie rozwój techniki...

GU: Od razu powiem, że jestem przeciwnikiem historii postrzeganej jako „chronologiczny ciąg dat”, swoistego szufladkowania, które jest cha-

rakterystyczne dla kronikarstwa. Nauka historii, jeśli zaczniemy np. od historii najbliższej, rodzinnej, wciąż jest dla uczniów atrakcyjna. Znowu mogę podkreślić, że bardzo wiele zależy tu od nauczyciela, jego metod zachęcania uczniów do poznawania dziejów. Nie widzę więc większych różnic w podejściu uczniów do przedmiotu na przestrzeni lat. Choć może to być też związane z tym, że pracuję w bardzo dobrej szkole, z bardzo dobrymi uczniami.

Natomiast próba spychania historii na margines jest błędem – mówiąc delikatnie. Ale chyba dojrzewa jednak we władzach oświatowych myśl, że ten przedmiot powinien mieć należne mu miejsce.

A co powiedziałyby Pan osobom, które uważają, że nauka historii to strata czasu, że taka wiedza do niczego im się nie przyda?

GU: Często powtarzam moim uczniom, np. z klas o profilu matematyczno-fizycznym, które kładą nacisk na naukę innych przedmiotów: „Jeśli nie znasz matematyki, oszukają cię w sklepie, ale jeśli nie znasz historii – oszukają cię w życiu”.

Jak Pan ocenia znajomość historii przez Polaków?

GU: Nie jest ona zła, zwłaszcza jeśli porównamy ją z wiedzą historyczną innych narodów. Ubo-

lewa jednak nad tym, że w podręcznikach wciąż znajduje się wiele błędów, powtarzane są pewne mity, niemające potwierdzenia w faktach. Choćby ten związany ze słynną bitwą pod Termopilami (480 r. p.n.e.) i liczbą Spartan brońiących wawozu. Na pewno nie było tylko trzystu obrońców, bo oprócz nich było jeszcze 700 Tespijczyków i 400 Tebańczyków. No i na pewno nie wszyscy oni zginęli. Kolejnym, już współczesnym i to polskim mitem, jest przekaz dotyczący pierwszego demokratycznego premiera wyłonionego po obradach okrągłego stołu. Na pewno nie był nim Tadeusz Mazowiecki, a dopiero Jan Olszewski po w pełni demokratycznych wyborach parlamentarnych w 1991 r. Takich mitów, przepisywanych z jednego podręcznika do drugiego, powielanych dodatkowo przez media, jest niestety sporo.

Czy nie uważa Pan, że zbyt mało miejsca w podstawach programowych poświęca się historii regionu?

GU: Nacisk na regionalizm pojawia się w nowym programie nauczania historii i oceniam to pozytywnie. Moi uczniowie brali udział m.in. w wartościowym projekcie „Polsko-niemieckie pojednanie”, który zachęcał młodzież właśnie do zainteresowania się historią najbliższą – wsi, miasta, regionu, sięgnięcia do wspomnień członków rodziny, poszukiwania dokumentów, docierania do różnych źródeł. Podobny charakter ma konkurs poświęcony żołnierzom wyklętym, który także zachęca do sięgnięcia do często bolesnej historii własnych rodzin i swojego regionu. Przy okazji chciałbym zwrócić uwagę, że nie powinniśmy używać zwrotu „mała ojczyzna”, które jest zwykłą kalką z języka niemieckiego. Mamy swoje określenie – ojcowizna – które powinniśmy popularyzować. Nie widzę sensu w używaniu kalki z obcego języka, gdy mamy polską nazwę.

Przygotowuje Pan uczniów do konkursów i olimpiad historycznych. Jakich zagadnień dotyczą?

GU: Oczkiem w głowie jest dla mnie oczywiście Olimpiada Historyczna, ale są też olimpiady dotyczące wiedzy o świecie współczesnym, o historii najnowszej. Bardzo sobie także cenię Olimpiadę „Losy Żołnierza i Dzieje Oręża Polskiego”, w której moi uczniowie odnoszą znaczące sukcesy. Braliśmy też udział w Olimpiadzie Filozoficznej, konkursie wiedzy o Unii Europejskiej, licznych debatach oksfordzkich – ale nie da się niestety robić wszystkiego jednocześnie, bo przygotowanie olimpijczyków to proces długotrwały, ciągły. Jest też ogromna satysfakcja, zwłaszcza gdy do udziału w konkursie przekonuję kogoś, kto nie do końca w siebie wierzy, a potem odnosi sukcesy.

Na Olimpijce jest normalnie

Choć w ogólnopolskim rankingu liceów „Perspektywy” V LO im. A. Witkowskiego zajęło miejsce tuż za podium, dyrektor placówki Stanisław Pietras jest zadowolony z wyniku. W końcu żadna szkoła w Polsce nie może pochwalić się 107 finalistami ogólnopolskich olimpiad w ciągu zaledwie jednego roku szkolnego!



fot. Wiesław Majka / UMK

V Liceum Ogólnokształcące im. A. Witkowskiego w Krakowie to prawdziwa kuźnia olimpijczyków

Beata Klejbuk-Goździalska

Jak podkreśla Stanisław Pietras, czwarta lokata jest o tyle satysfakcjonująca, że dotyczy rankingu preferującego szkoły niewielkie, a V Liceum Ogólnokształcące im. Augusta Witkowskiego w Krakowie do takich przecież nie należy. Samych pierwszych klas jest aż 10, a każda z nich liczy ponad 30 uczniów. Warto wspomnieć, że obok oddziałów o profilu matematyczno-fizycznym, biologiczno-chemicznym i humanistycznym, od bieżącego roku szkolnego funkcjonuje też klasa akademicka, prowadzona pod merytoryczną opieką Wydziału Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Uczniowie tej klasy mają okazję uczestniczyć w zajęciach, które prowadzą wykładowcy ASP: prof. Ryszard Michalski oraz prof. Jacek Jędo.

Przede wszystkim atmosfera

V LO od lat cieszy się renomą i popularnością wśród młodzieży. Co przyciąga – oprócz wysokiego poziomu kształcenia – absolwentów gimnazjum do „piątki”? – Przede wszystkim normalna atmosfera – odpowiada Stanisław Pietras, dyrektor liceum. – Jesteśmy chyba naj-

normalniejszą szkołą w Polsce, na co wpływają bardzo dobre relacje między uczniami i nauczycielami. Uczeń jest przez nas oczekiwany, traktowany podmiotowo. Ogromną rolę odgrywa oczywiście dobór kadry, co wcale nie jest łatwym zadaniem, czasem przypomina wręcz „polowanie na dobrego nauczyciela”. Trudno jednak robić dobrą szkołę bez dobrych nauczycieli, bo przecież to nasze wspólne zadanie. Na szczęście mogą pochwalić się znakomitą, godną zaufania kadra, z którą współpracuje się w śmienicie – opowiada dyrektor placówki.

Olimpijskie sukcesy

Dzięki sprzyjającej atmosferze, znakomicie dobranej kadry i – dodajmy – sprawnemu zarządzaniu efekty kształcenia w V LO są fantastyczne. Liceum dosłownie bije rekordy, jeśli chodzi o sukcesy na olimpiadach krajowych i międzynarodowych, ma największą w kraju liczbę laureatów i finalistów olimpiad przedmiotowych oraz największą liczbę stypendystów Ministra Edukacji Narodowej. Rzadko się zdarza, aby w jednym roku uczniowie z jednej szkoły wywalczyli tyle medali na międzynarodowych olimpiadach. Tylko w roku szkolnym 2012/2013 wśród uczniów „piątki” znalazło się

107 finalistów 29 olimpiad! Trudno też mówić o specjalizacji szkoły w konkretnej dziedzinie nauki, bo sukcesy odnoszą i humaniści, i uczniowie profilów ścisłych. W ostatnich latach młodzież V Liceum Ogólnokształcącego im. A. Witkowskiego może pochwalić się osiągnięciami na olimpiadach: Literatury i Języka Polskiego, Historycznej, Astronomicznej, Języka Angielskiego, Biologicznej, Języka Francuskiego, Wiedzy Ekonomicznej, Wiedzy o Prawie, Geograficznej, Filozoficznej, Wiedzy Ekologicznej, Informatycznej, Chemicznej, Matematycznej, Fizycznej, Mediewistycznej, Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, Wiedzy Technicznej, Przedsiębiorczości, Misyjnej Olimpiadzie Znajomości Afryki, Ogólnopolskiej Olimpiadzie „O Diamentowy Indeks AGH” i in. Brzmi imponująco, prawda? Nie trzeba dodawać, że absolwenci „piątki” nie mają żadnych trudności z dostaniem się na wybrane kierunki najlepszych uczelni krajowych i zagranicznych.

Współpraca z uczelniami

Współpraca z wyższymi uczelniami Krakowa, spotkania z wybitnymi naukowcami i przedstawicielami świata kultury stwarzają możliwość stałego poszerzania zainteresowań oraz rozwoju uzdolnień. Oprócz wspomnianej Akademii Sztuk Pięknych V LO ściśle współpracuje z Uniwersytetem Jagiellońskim. Zajęcia dla uczniów – zarówno w budynku liceum, jak i z wykorzystaniem infrastruktury UJ – prowadzone są przez pracowników naukowych Wydziałów: Polonistyki, Matematyki i Chemii. – Ostatnio podpisaliśmy umowę o współpracy z najmłodszym wydziałem UJ – Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii. To jeden z najprężniejszych centrów biologii molekularnej, biochemii i biofizyki w Polsce – mówi Stanisław Pietras.

A po lekcjach...

W szkole organizowanych jest wiele imprez cyklicznych. – Wielu z naszych uczniów uczy się także w szkołach muzycznych i wykorzystuje swoje talenty podczas imprez organizowanych w szkole – mówi dyrektor. – Jednym z takich wydarzeń są Zaduszki Jazzowe, poświęcone zmarłemu w 2008 r. „największemu fizykowi wśród muzyków i największemu muzykowi wśród fizyków” – prof. Ryszardowi Zapale. Bardzo wysokim poziomem artystycznym wyróżnia się także coroczny Świąteczny Koncert Charytatywny – dodaje.

Uczniowie „piątki” mają okazję uczestniczyć w rozmaitych przedsięwzięciach sportowych, krajoznawczo-turystycznych, kulturalnych, udzielają się charytatywnie – wszystko to pozwala przygotować się do naprawdę aktywnego i twórczego udziału w życiu społecznym.

Uczymy odwagi w myśleniu

Inspiruje i zachęca do rozwijania interdyscyplinarnych zainteresowań naukowych, stwarza przestrzeń do prezentowania pasji humanistycznych i artystycznych, promuje młodzież aktywną społecznie. A w dodatku wygrywa ogólnopolskie rankingi na najlepsze technikum. Chyba wszyscy już wiedzą, o jakiej szkole mowa – o Technikum Łączności w Krakowie!

Beata Klejbuk-Goździalska

Technikum Łączności cieszy się dużą popularnością wśród młodzieży. O jedno miejsce w klasie przygotowującej do zawodu technik informatyk ubiega się trzech kandydatów. Szkoła nie ma też problemów z nabo-rem chętnych do uczenia się zawodów technik elektronik, technik teleinformatyk czy technik telekomunikacji. Nic dziwnego, po raz kolejny w rankingu techników „Perspektyw” szkoła zajęła drugie miejsce w Polsce, a pierwsze w rankingu maturalnym. Ale nie tylko świetna lokata w rankingu sprawia, że młodzież chce kontynuować naukę przy ul. Monte Cassino. – W naszej szkole jest też miejsce na wspólne świętowanie czy na sport z uwzględnieniem zażartej, ale zdrowej rywalizacji uczniów z pracownikami szkoły. Prężnie działają Samorząd Uczniowski, koła zainteresowań, Koło Promocji Szkoły oraz Koło Medialne – mówi Antoni Borgosz, dyrektor placówki. – Uczymy odwagi w myśleniu. A nasza dewiza brzmi: „Każdego można za coś pochwalić”. To wszystko tworzy niepowtarzalny klimat szkoły – dodaje dyrektor i podkreśla, że kluczem do sukcesu jest świetna kadra nauczycielska.

Odczarować szkolnictwo zawodowe

Wciąż pokutuje przekonanie, że do „ogólniaków” trafia zdolniejsza młodzież, a technika wybierają ci, którzy niekoniecznie poradziliby sobie w liceum ogólnokształcącym. Najwyższy czas zmienić tę krzywdzącą dla szkolnictwa zawodowego opinię. – Od 2012 r. w szkołach ponadgimnazjalnych wdrażana jest reforma, która wprowadza realizację w technikum obowiązkowych dwóch przedmiotów ogólnokształcących w zakresie rozszerzonym. Pozwala to na równie dobre przygotowanie do matury jak w liceum – mówi Renata Gołąb, wicedyrektor ZSŁ ds. kształcenia technicznego. – Ramowe plany nauczania przewidują w technikum średnio o 10 proc.

godzin więcej w każdym roku nauki niż w liceum ogólnokształcącym, a nauka trwa o rok dłużej. Średnio w każdym roku uczniowie realizują 12–13 godzin przedmiotów zawodowych w tygodniu. Połowa tych lekcji to zajęcia praktyczne, które odbywają się w pracowniach i warsztatach. W klasie trzeciej uczniowie odbywają czterotygodniową praktykę w przedsiębiorstwie. Dzięki tak dużej liczbie zajęć zawodowych technika są w stanie dobrze przygotować absolwenta do wejścia na rynek pracy, zarówno ucząc konkretnego zawodu, jak również dając podstawy pozwalające na szybkie przekwalifikowanie się w ramach tej samej branży. Obecnie wprowadzany system edukacji umożliwia zdobycie nowego zawodu jedynie przez uzupełnienie różnic pomiędzy pokrewnymi zawodami, bez przechodzenia przez cały cykl kształcenia – wyjaśnia. Jak widać, uczniowie technikum muszą sobie poradzić nie tylko z przedmiotami ogólnokształcącymi, ale także z zawodowymi, których jest całkiem sporo. Pozwalają one nie tylko zyskać konkretne umiejętności, ale przygotowują też do studiowania na wyższych uczelniach, także na tych, z którymi szkoła od lat współpracuje.

Nie samą nauką uczeń żyje...

Ważne jest jednak i to, że uczniowie mogą w szkole realizować swoje pasje, nawet jeśli nie są związane z profilem szkoły. – Wśród bogatej oferty kursów i zajęć unijnych, kół zainteresowań, rozmaitych konkursów wewnątrzszkolnych i tych z udziałem zaproszonych uczniów z innych placówek na szczególne uznanie zasługuje organizowany od sześciu lat Międzyszkolny Festiwal Informatyczny „Projekt na Szóstkę” – mówi dyrektor Borgosz. Dodajmy, że za osiągnięcia w tej dziedzinie Technikum Łączności uzyskało tytuł „Małopolskiej Szkoły z Pasją”. – Zadaniem Festiwalu jest ośmielenie młodych ludzi do myślenia o informatyce jako o dziedzinie, w której nikt nie wytycza granic, i o sobie jako o twórcy, który może wymyślić coś wyjątkowego i odnieść sukces – opowiada Marta Stefańczyk, pomysłodawczyni i animatorka projektu. – Różnorodne zainteresowania i pasje, zwłaszcza te niezwiązane bezpośrednio z informatyką, pozwalają patrzeć szerzej. Warto łączyć umiejętności techniczne z poszukiwaniem istotnych zastosowań projektów, zauważaniem niewykorzystanych dotąd możliwości – wyjaśnia, podkreślając, że uczestnictwo w konkursie rozwija też umiejętność komunikacji, jasnej i zwięzłej prezentacji swoich pomysłów. – Przy tworzeniu dobrego projektu nieodzowne są kreatywność, samodyscyplina, zdolność samokształcenia, umiejętność rozwiązywania problemów. To kapitał na dorosłe życie, nie tylko zawodowe – dodaje Marta Stefańczyk.

Warto również wspomnieć, że szkoła jest zaangażowana w realizację projektów unijnych. Uczniowie chętnie biorą udział w kursach zawodowych, zdobywają międzynarodowe certyfikaty, odbywają praktyki i staże. W klasie maturalnej mogą skorzystać z zajęć na poziomie akademickim. Czy ktoś ma jeszcze wątpliwości, że warto inwestować w kształcenie zawodowe?



Zespół Szkół Łączności im. Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku w Krakowie cieszy się dużą popularnością wśród młodzieży

Miasto dopłaci do zbierania deszczówki

Można już składać wnioski o dofinansowanie budowy instalacji i montażu zbiorników na wodę deszczową w ramach „Krakowskiego programu małej retencji wód opadowych”. Informacje na ten temat można znaleźć na stronie: www.bip.krakow.pl.

Maciej Janiak

Władze Krakowa zachęcają mieszkańców miasta do zbierania wody deszczowej poprzez przyznawanie specjalnych dopłat do zakupu i montażu instalacji służących do tego celu. W ten sposób krakowianie mogą efektywniej oszczędzać wodę oraz zabezpieczyć się przed podtopieniami w czasie obfitych deszczów. Zgromadzona woda deszczowa może służyć do podlewania trawnika, ogrodu, mycia samochodu, a także do spłukiwania sanitariatów, prania czy sprzątania.

W tym roku na dofinansowanie zbiorników na deszczówkę, retencję czy rozsączanie wody do gruntu Miasto przeznaczy milion złotych. Pieniądze na dotacje będą pochodzić z budżetu miasta, a także z Wojewódzkiego i Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska.

Wnioski o dofinansowanie budowy instalacji i montażu zbiorników na wodę deszczową w ramach „Krakowskiego programu małej retencji wód opadowych” na 2014 r. można składać w Kancelarii Magistratu (pl. Wszystkich

Świętych 3–4) lub w Punkcie Obsługi Mieszkańców (os. Zgody 2, pokój 7). Wnioski można też wysłać na adres: Wydział Kształtowania Środowiska UMK, 31-949 Kraków, os. Zgody 2. Wzór wniosku wraz z wykazem wymaganych załącz-

ników jest dostępny na stronie www.bip.krakow.pl oraz w Punkcie Obsługi Mieszkańców (os. Zgody 2, pokój 7) i Kancelarii Magistratu (pl. Wszystkich Świętych 3–4).

Przypomnijmy, że „Krakowski program małej retencji wód opadowych” został przyjęty uchwałą Rady Miasta Krakowa w połowie ubiegłego roku. O finansowe wsparcie na budowę lub modernizację instalacji i montaż zbiorników do gromadzenia deszczówki mogą się ubiegać osoby dysponujące tytułem własności, wynikającym np. z prawa własności czy użytkownika wieczystego dla nieruchomości położonych na terenie Krakowa. Przyjęta w zeszłym roku uchwała to efekt współpracy pomiędzy przewodniczącym Komisji Infrastruktury Rady Miasta Krakowa Wojciechem Wojtowiczem a Wydziałem Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa.



Urzędnicy zachęcają mieszkańców miasta do zbierania wody deszczowej

foto: Wiesław Majka / UMK

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

23 stycznia

- Spotkanie ze zwycięzcą licytacji „Krakowskiego Pakietu VIP” w ramach WOŚP



- Wizyta Tomasza Chłonia, ambasadora RP w Bratysławie

24 stycznia

- Spotkanie z Marszałkiem Województwa Małopolskiego Markiem Sową w sprawie

Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, ul. Basztowa

- Uroczystości pogrzebowe śp. Bartłomieja Cieciana, byłego prezesa Agencji Rozwoju Miasta SA, cmentarz Rakowicki
- Wizyta pożegnalna konsula generalnego Republiki Słowackiej Marka Lisánskiego
- Wizyta ambasadora Węgier Ivána Gyurcsika

26 stycznia

- Noworoczne spotkanie z honorowymi strażnikami miejskimi, restauracja Pod Aniołami

27 stycznia

- Uroczysta kolacja z delegacją Knesetu upamiętniająca 69. rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz, Stara Zajezdnia, ul. św. Wawrzyńca

28 stycznia

- Spotkanie w sprawie ZIO
- Wizyta w Konsulacie Generalnym Republiki Słowacji, ul. św. Tomasza

29 stycznia

- Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego, Warszawa

30 stycznia

- Wizyta ambasadora Iraku Asaada Sultana Hachem Abogulala oraz Pełnomocnika Rządu Regionalnego Kurdystanu Ziyada Raofa

31 stycznia

- Spotkanie z dr. Jerzym Dudą, prezesem Klubu Filatelistycznego Cracoviana

Metro – powracający temat

Czy stać nas w Krakowie na metro? Czy potrzebujemy takiego rozwiązania? Odpowiedź na oba pytania należałoby zacząć od słów: „to zależy”.

Jacek Majchrowski

Temat metra wraca w Krakowie od kilkadziesiąt lat. Część mieszkańców podchodzi do niego entuzjastycznie, twierdząc, że jest to jedyny sposób, by po tak dużym mieście jak Kraków poruszać się sprawnie. Drudzy zwracają uwagę, że budowa metra byłaby raczej zaspokojeniem ambicji niż rzeczywistą potrzebą.

Linie tramwajowe ważniejsze

Patrząc na dzisiejszy Kraków, raczej przychyliam się do tej drugiej opinii. Kilka lat temu rozmawiałem na temat budowy metra z burmistrzem Sewilli – miasta, które pod względem wielkości można porównywać z Krakowem. Tam pierwszą linię metra uruchomiono w 2009 r. po pięciu latach budowy. Usłyszałem od niego, że budowę metra uważa za swoją najgorszą decyzję. Dlaczego? Bo Sewilla jest zbyt mała, więc wagony jeżdżą puste, a miasto dopłaca gigantyczne pieniądze do utrzymania linii. Wszystko wskazuje na to, że bardzo podobna sytuacja miałaby miejsce w Krakowie. W latach siedemdziesiątych robiono badania natężenia ruchu w Krakowie. Okazało się, że jedyną linią metra, która miałaby wtedy ekonomiczne uzasadnienie, była linia do Nowej Huty. Trzeba tylko pamiętać, że wtedy w Nowej Hucie im. Lenina pracowało 40 tys. osób, a nie tak jak obecnie 2 tys. Dlatego jestem przekonany, że w dzisiejszym Krakowie metro nie jest potrzebne. Znacznie ważniejsza jest budowa nowych linii tramwajowych, które dobrze skomunikują duże osiedla peryferyjne z centrum miasta. Mam tu na myśli przede wszystkim północ Krakowa, gdzie terminy realizacji nowych linii są już bliskie.

Metro przyszłości

To, że w tej chwili uważam metro za inwestycję zbędną, nie oznacza, że w przyszłości budowa nie będzie konieczna. Kluczowa dla tego przedsięwzięcia będzie realizacja projektu Nowa Huta Przyszłości. Jeżeli w perspektywie kilkunastu lat powstanie na niezagospodarowanych do tej pory terenach całe nowe miasto – z terenami inwestycyjnymi, rekreacyjnymi i zabudową mieszkaniową, to jestem przekonany, że linia metra do Nowej Huty będzie niezbędna, co więcej – ze względu na dużą liczbę pasażerów będzie miała uzasadnienie ekonomiczne. By jednak w przyszłości tę inwestycję móc zrealizować, pierwsze przymiarki są niezbędne już teraz. Przede wszystkim linie metra muszą być wpisane w studium zagospodarowania miasta, co już się stało. Rozeznajemy także sytuację pod względem finansowym. Pojawił się partner – co zrozumiałe, na tym etapie nie mogę wymienić, o jaką firmę chodzi – który byłby zainteresowany budową metra na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego. Sprawę tej inwestycji mia-



Jacek Majchrowski – Prezydent Miasta Krakowa

łem również okazję przedstawić w Ministerstwie Transportu i Infrastruktury. Chciałbym uzyskać opinię, czy Kraków ma szansę na staranie się o środki unijne na jego budowę w perspektywie na lata 2014–2020.

Ważny budżet obywatelski

A skoro już jesteśmy przy sprawach finansowych, pozwolę sobie na koniec zmienić temat i podzielić się z Państwem kilkoma uwagami na temat budżetu partycypacyjnego lub, jak wolą niektórzy – obywatelskiego. Jak wiadomo, w tym roku po raz pierwszy w budżecie miasta zarezerwowano w sumie 4,5 mln zł na zadania, które wybiorą sami mieszkańcy. 20 stycznia po raz pierwszy zebrał się zespół do spraw budżetu partycypacyjnego złożony z radnych, przedstawiciele organizacji pozarządowych, które uczestniczyły w pilotażach organizowanych w ubiegłym roku w czterech krakowskich dzielnicach, oraz urzędników. Ten zespół ma wypracować zasady i określić harmonogram krakowskiego budżetu partycypacyjnego. Przysłuchując się gorącym dyskusjom na posiedzeniach zespołu i czekając na efekty jego pracy, podzielę się moją opinią w tej sprawie. Uważam, że w przypadku dzielnic budżet partycypacyjny jest bardzo potrzebny, a dzięki ubiegłorocznym pilotażom wiemy, w jaki sposób go organizować. Uważam też, że największe korzyści przyniosłoby potraktowanie całego budżetu dzielnicy jako partycypacyjnego – dzielonego wspólnie przez mieszkańców i radnych. Przyznaję, że nie wiem, w jaki sposób powinien być dzielony budżet partycypacyjny ogólnomiejski i właśnie tutaj najbardziej liczę na doświadczenie członków powołanego zespołu. Zgadzam się, że zaplanowanie całego procesu nie może być robione „na chybcika”, tylko powinno być sumienne i dokładne. Śledząc toczącą się dyskusję, mam nadzieję, że kompromis zostanie osiągnięty.

Zespół ma poważne zadanie – w praktyce trzeba będzie przygotować zasady dla trzech budżetów: budżetu partycypacyjnego dzielnic na 2014 r. oraz budżetów ogólnomiejskich na lata: 2014 i 2015. Moim zdaniem trzeba sobie powiedzieć jasno – w tym roku zabraknie nam czasu, żeby zrealizować projekty inwestycyjne wybrane przez mieszkańców w ramach budżetu partycypacyjnego ogólnomiejskiego, ponieważ to wymaga czasu – uzyskania odpowiednich pozwoleń, zrobienia projektów, rozpisania procedury przetargowej itd. Sądzę, że tegoroczny budżet powinien objąć tak zwane projekty miękkie, np. zakup rzeczy, które będą służyły całemu miastu, jak karetki czy radiowozy, bo jesteśmy to w stanie zrealizować szybciej niż inwestycje.

To, że w tej chwili uważam metro za inwestycję zbędną, nie oznacza, że w przyszłości budowa nie będzie konieczna. Kluczowa dla tego przedsięwzięcia będzie realizacja projektu Nowa Huta Przyszłości.

Dworzec Główny: nowy adres Pawia 5a

Od soboty 15 lutego pasażerowie będą mogli korzystać z przestrzeni nowego Dworca Głównego PKP. Kasy biletowe, a także obszerna i nowoczesna przestrzeń handlowo-usługowa znajdą się w podziemiach pod peronami.



fot. archiwum PKP SA

Nowy Kraków Główny to 3500 m kw., na których znajdziemy blisko 50 lokali

Jan Machowski

Nowa stacja Kraków Główny jest pierwszym podziemnym dworcem kolejowym w Polsce i jednym z najnowocześniejszych węzłów komunikacyjnych w kraju. W jednym miejscu zintegrowane będą usługi przewozowe oferowane przez kolej lokalną, dalekobieżną, Krakowski Szybki Tramwaj, autobusy miejskie, a także autokarową komunikację krajową i międzynarodową.

Nowy Kraków Główny to dworzec w całości zlokalizowany pod powierzchnią torów i peronów. W nowoczesnej przestrzeni pasażerowie będą mogli skorzystać z szerokiego wachlarza usług. Znajdą się tam nie tylko kasy biletowe, centra obsługi klienta i punkty informacyjne, ale także lokale gastronomiczne oraz kawiarnie. W części handlowej dworca będzie można zrobić zakupy. PKP SA zapewni pasażerom dostęp do bezpłatnej sieci wi-fi. Dworzec będzie także w pełni dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Budowa obiektu zamyka proces tworzenia Zintegrowanego Centrum Transportu. To także końcowy etap budowy Krakowskiego Centrum Komunikacyjnego. Przypomnijmy, że wcześniej w tej okolicy miasta przebudowa-

wano układ komunikacyjny po wschodniej i zachodniej stronie magistrali kolejowej. Pod nią zostały poprowadzone podziemne tunele: drogowy i tramwajowy dla linii Krakowskiego Szybkiego Tramwaju północ-południe. Od strony ul. Bosackiej powstał Regionalny Dworzec Autobusowy. Natomiast od strony ul. Pawiej dominuje obecnie nowoczesna przestrzeń handlowa, hotelowa i mieszkalna. Komunikację z tą częścią Krakowskiego Cen-

Nowy Kraków Główny to 3500 m kw., na których znajdziemy blisko 50 lokali o powierzchni od 10 m kw. do ponad 500 m kw. To druga w Polsce, po Warszawie Centralnej, tak duża, należąca do PKP SA przestrzeń handlowa mieszcząca się na dworcu.

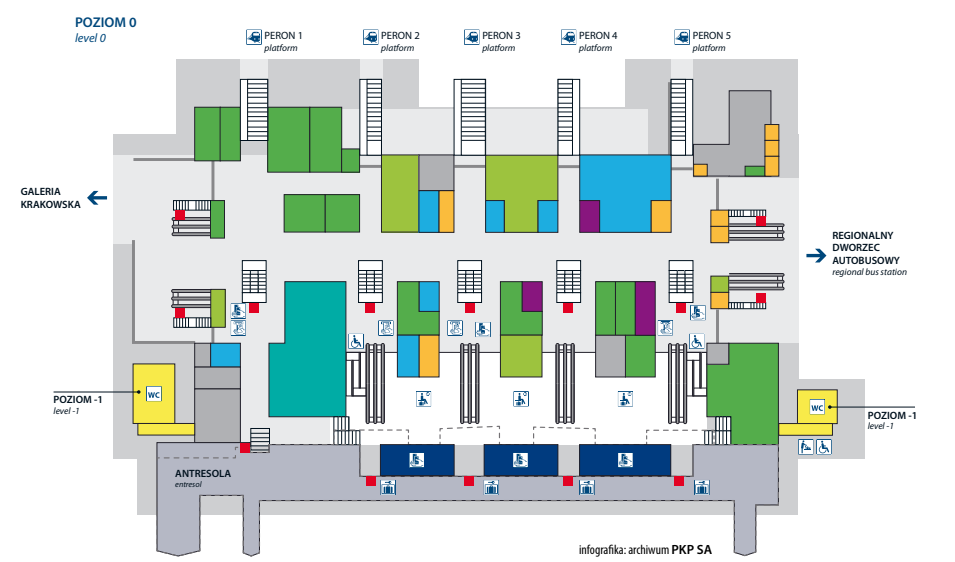
trum Komunikacyjnego ułatwia nowa linia tramwajowa wzdłuż ul. Pawiej.

Nowy podziemny dworzec jest doskonale skomunikowany z innymi środkami transportu siecią korytarzy, tuneli, wind i schodów ruchomych. Dzięki intuicyjnemu oznakowaniu pasażerowie mogą szybko i bezproblemowo przemieszczać się w różnych kierunkach. Przesiadka między różnymi środkami transportu, kupno biletu, zakupy, korzystanie z usług i gastronomii będzie dużo łatwiejsze niż wcześniej.

Szeroka oferta handlowa umożliwi nie tylko nabycie artykułów potrzebnych w czasie podróży, lecz także pozwoli zrobić większe zakupy, znaleźć świąteczne prezenty czy zjeść posiłek w jednym z wielu punktów gastronomicznych.

Nowy dworzec to też nowy adres – Pawia 5a. Od strony centrum miasta najbardziej dogodne dojście do podziemnego obiektu jest od strony Galerii Krakowskiej. Drugie główne wejście poprowadzono od dworca RDA (ul. Bosacka). Oznakowanie dróg dojścia do nowego dworca znajdziemy już w rejonie przejścia podziemnego pod tarczą skrzyżowania Westerplatte–Lubicz–Pawia–Basztowa. W tym rejonie ma się też znaleźć punkt informacyjny PKP. W okolicach Krakowskiego Centrum Komunikacyjnego informacji, jak dostać się do dworca, będą udzielać pracownicy PKP.

Wraz z otwarciem podziemnego Dworca Głównego swoją działalność usługową dla podróżnych kończy zabytkowy gmach stojący przy pl. Jana Nowaka Jeziorańskiego.



infografika: archiwum PKP SA

Cały Kraków w internecie!

Kraków jako pierwsze miasto w Polsce udostępnił interaktywne narzędzie: serwis Obserwatorium. Umożliwi on każdemu, bez wychodzenia z domu czy biura, sprawdzenie bardzo wielu informacji dotyczących przestrzeni Krakowa.

Kinga Sadowska

Większość danych, które do tej pory można było uzyskać wyłącznie podczas wizyty w magistracie, teraz dostępna jest dla każdego użytkownika internetu. Serwis najbardziej ucieszy osoby planujące budowę domu, zakup własnego „M”, a także deweloperów oraz inwestorów. Obserwatorium działa pod adresem <http://obserwatorium.um.krakow.pl>. – Dzięki Obserwatorium każdy, niezależnie od miejsca, w którym się znajduje, będzie mógł otrzymać pełne wiadomości o wybranej działce – mówił podczas prezentacji serwisu prezydent Krakowa Jacek Majchrowski. – Nowy produkt, jakim jest Obserwatorium, wpisuje się w realizowaną przez nas ideę budowy miasta inteligentnego. Wzorce czerpaliliśmy z najlepiej rozwiniętych miast europejskich: Barcelony i Wiednia – dodała zastępca prezydenta Krakowa Elżbieta Koterba.

Klikasz – wiesz!

Żadne miasto w Polsce nie ma serwisu mapowego integrującego w jednym miejscu tak wiele danych. Dzięki portalowi dowiemy się o poszukiwanej działce dosłownie wszystkiego. Po uruchomieniu serwisu w pierwszej kolejności należy zlokalizować się na portalu: po wyszukaniu adresu, ulicy czy działki ewidencyjnej trzeba wybrać tzw. warstwy, czyli informacje, które chcemy uzyskać odnośnie do danego obszaru czy nieruchomości. Można włączyć jedną, kilka lub wszystkie spośród dostępnych warstw tj.: zabytki, pozwolenia i decyzje architektoniczne, planowanie przestrzenne, inwestycje strategiczne, ewidencja gruntów i budynków, ważniejsze drogi, hydrografia, uzdrowisko Swożowice, geologia, ochrona przyrody, roślinność rzeczywista 2008, struktura własności, rejestr cen – transakcje lokali, zagospodarowanie, uzbrojenie terenu, komunikacja.

Po planie należy przemieszczać się, „klikając” na poszczególne fragmenty miasta lub wpisując w wyszukiwarkę konkretny adres lub numer działki.

Nie tylko dla architektów...

Narzędzie będzie pomocne szczególnie dla architektów, budowlańców, geodetów, inwestorów, planistów, rzeczoznawców, urbanistów, a także dla osób, które szukają nieruchomości pod planowaną inwestycję, np. budowę domu czy budynku wielorodzinnego.

Przykładowo: inwestora, który chce postawić budynek wielorodzinny, interesują działki w rejonie ulicy X. Za pomocą serwisu mapowego sprawdzi on, czy na terenie obowiązuje plan, czy i w którym miejscu dopuszcza on taką zabudowę, dowie się, które działki są już zagospodarowane, czy są uzbrojone (woda, prąd, gaz) oraz czy są własnością prywatną, gminną czy Skarbu Państwa, a także jaką mają powierzchnię, co znajduje się w sąsiedztwie, czy i jakie wydano decyzje i pozwolenia architektoniczne w pobliżu, czy nieruchomości

Portal jest narzędziem intuicyjnym, wyposażonym w samouczek.

przy tej ulicy mają dostęp do drogi publicznej, a w rejonie planowane są inwestycje strategiczne (np. linia tramwajowa, obwodnica). Sprawdzi też, czy na danym obszarze istnieje ryzyko osuwisk, a także jak wygląda środowisko przyrodnicze (np. rezerwy). Ponadto dowie się, jakie są ceny transakcyjne lokali mieszkalnych na tym terenie, co pozwoli mu wstępnie oszacować opłacalność przedsięwzięcia. Słowem: informacje dostępne „od ręki” pozwolą określić, czy inwestycja ma szansę na powodzenie i z czym musi się liczyć, jeśli podejmie się jej realizację.

Przeszłość i przyszłość na mapie

W serwisie można zobaczyć dane opisujące nie tylko aktualny stan przestrzeni miejskiej, ale także czasy historyczne oraz planowane w przyszłości zmiany i kierunki rozwoju. Zainteresowani mogą np. prześledzić mapy obrazujące obszar Krakowa i jego rozwój od 1730 r. do czasów współczesnych.

Portal jest narzędziem intuicyjnym, dodatkowo wyposażonym w samouczek pomagający w poruszaniu się po stronie. Widoczność poszczególnych elementów uzależniona jest od skali, którą wybierzemy: od 1:250 000 do 1:500. Do korzystania z serwisu konieczne jest zainstalowanie wtyczki Adobe Flash Player w przeglądarce internetowej. Miasto zamierza rozwijać portal i prezentować w nim coraz więcej informacji z urzędowych zasobów, a dostępne w nim dane będą stale aktualizowane.



Prezentacja nowego serwisu w krakowskim magistracie

Dyplomacja i motoryzacja

Jak co roku prezydent Krakowa Jacek Majchrowski spotkał się z krakowskim korpusem konsularnym. Od trzech lat noworoczne spotkania z dyplomatami organizowane są w miejskich instytucjach kulturalnych. Gospodarzami spotkań były już Muzeum „Podziemia Rynku” oraz Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK. W tym roku przyszła pora na Muzeum Inżynierii Miejskiej.



fot. Władysław Kujawa / UMJK

Tegoroczne spotkanie z dyplomatami odbyło się w Muzeum Inżynierii Miejskiej

Beata Sabatowicz

W specyficznym klimacie, na który niewątpliwie wpływ miała muzealna ekspozycja zabytkowych pojazdów, duch motoryzacji stawał się niemalże namacalny! Właśnie w takim otoczeniu prezydent Jacek Majchrowski powitał gości. Warto podkreślić, że grono krakowskich konsulów systematycznie się powiększa, chociaż niekiedy – na szczęście bardzo rzadko – jakaś placówka konsularna znika z mapy naszego miasta. Właśnie tak stało się w ubiegłym roku, gdy swoją działalność w Krakowie zakończył Konsulat Generalny Republiki Austrii, zaś konsul Christophe Ceska po pięciu latach pobytu w stolicy Małopolski przejął obowiązki ambasadora Austrii w Malesji. Na zmianę decyzji austriackiego MSZ podyktowanej względami ekonomicznymi próbowali wpłynąć przedstawiciele lokalnych władz. Niestety, listy prezydenta Jacka Majchrowskiego i wojewody Je-

rzeżo Millera nie przyniosły oczekiwanego rezultatu.

Ogólna liczba konsulatów – generalnych i honorowych – nie uległa jednak zmianie. Od października 2013 r. w Krakowie działa bowiem Konsulat Honorowy Republiki Austrii. Obowiązki konsula pełni Andrzej Tombiński, prezes firmy budowlanej RE-Bau, która otrzymała Złotą Statuetkę w konkursie Mecenas Kultury Krakowa 2012 za adaptację dawnej portierni Fabryki Emalii Oskara Schindlera na galerię sztuki. Dla konsula Tombińskiego jednym z ważniejszych zadań powierzonych mu przez władze Austrii będzie pomoc w realizacji nowej wystawy austriackiej w Miejscu Pamięci Auschwitz.

Nowy, 29. na liście krakowskich konsulatów, jest także Konsulat Honorowy Urugwaju. Na czele placówki stanęła wykładowczyni w Instytucie Amerykanistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz businesswoman dr Karolina Grabowska. Obecny na oficjalnej inauguracji konsulatu w październiku 2013 r. ambasador Urugwaju Car-

los Brugnini podkreślił rolę konsulatu we wspieraniu kontaktów biznesowych pomiędzy Małopolską i Urugwajem. Urugwaj to rosnąca potęgą energetyczna – u urugwajskich wybrzeży odkryto niedawno ogromne złoża ropy, których eksploatacja planowana jest na najbliższą dekadę. Otwiera to ogromne możliwości eksportowe dla polskich firm specjalizujących się w produkcji sprzętu do prac wydobywczych.

W tegorocznym spotkaniu noworocznym po raz pierwszy uczestniczył także nowy konsul generalny Francji Therry Guichoux, który swą misję w Krakowie rozpoczął we wrześniu 2013 r.

Bynajmniej nie jest to koniec oficjalnych powitań. Już teraz wiemy, że od marca bieżącego roku do Krakowa wraca dyplomacja węgierska! Decyzją węgierskiego MSZ Konsulat Generalny Węgier w Krakowie został zamknięty we wrześniu 2009 r. Także wtedy prezydent Jacek Majchrowski wystosował list do Ambasadora Węgier, wyrażający sprzeciw wobec takiej decyzji. Na jej zmianę musieliśmy czekać aż pięć lat, lepiej jednak późno niż wcale. Być może podobna weryfikacja stanowiska nastąpi z czasem także w wypadku austriackiego MSZ.

Jednym z głównych punktów spotkania wśród zabytków motoryzacji było również podziękowanie obecnemu konsulowi generalnemu Republiki Słowacji Markowi Lisánskiemu, który po 11 latach kończy swoją misję dyplomatyczną w Krakowie. Słowo „misja” pasuje zresztą w tym wypadku jak ulał, oddając w pełni energię i zaangażowanie konsula, które sprawiły, że kontakty polsko-, a szczególnie krakowsko-słowackie rozwijały się w ostatnich latach niezwykle dynamicznie. W uznaniu jego zasług dla miasta prezydent Krakowa uhonorował konsula odznaką Honoris Gratia.

Podsumowując miniony 2013 r., prezydent Krakowa podziękował dyplomatom za ich obecność, wkład w rozwój miasta i wsparcie w zakresie zacieśniania kontaktów międzynarodowych – za tworzenie klimatu sprzyjającego rozwijaniu partnerstwa z miastami zagranicznymi. Lokowanie kolejnych placówek w stolicy Małopolski to nie tylko dowód mocnej pozycji naszego miasta na arenie międzynarodowej, ale także przychylności i otwartości władz Krakowa na współpracę z przedstawicielami świata dyplomacji, o której wspomnieli Marek Lisánsky jako dziekan korpusu konsularnego. Funkcję tę przejmie teraz najstarszy stażem konsul generalny Witalij Maksymenko, dyplomatyczny przedstawiciel Ukrainy.

Chcąc przybliżyć mieszkańcom miasta sylwetki krakowskich dyplomatów, będziemy kontynuować cykl wywiadów, z których będzie można się dowiedzieć o ich planach zawodowych i pasjach. A niektóre są naprawdę niezwykle...

Jedna dieta na całe życie

Jedyna dieta, jaką każdy rozsądny człowiek powinien stosować, to taka, którą można stosować przez całe życie, czyli dieta zbilansowana. Dieta, która pozwoli zrzucić zbędne kilogramy, a potem stanie się naszym stylem życia, by stale utrzymywać optymalną wagę dla danej osoby.

Anna Andrzejewska*

W Centrum Seniora powołanym w styczniu tego roku przez Urząd Miasta Krakowa zaczyna prężnie działać dwudziestoosobowa grupa seniorów, realizująca program, który ma ułatwić życie osobom w wieku senioralnym. Dodajmy, że jest ich w Krakowie ponad 120 tys.! Jedną z inicjatyw jest propagowanie wśród seniorów zdrowego sposobu odżywiania w ramach klubu prowadzonego przez autorkę niniejszego tekstu.

Seniorzy Krakowa zyskują możliwość powrotu do wymarzonej wagi i utrzymywania dobrej kondycji bez potrzeby nadwerężania budżetu przez kosztowne wizyty u lekarzy, kupno gotowych, nieskutecznych diet-cud czy środków wspomagających i herbatki wyniszczających organizm. W jednej z sal udostępnionej przez MOWIS (os. Centrum C10) co dwa tygodnie będą odbywać się spotkania z dietetyczką i grupą wsparcia. Seniorzy mogą tu liczyć na opracowanie przez dietetyczkę indywidualnych diet, w zależności od płci, trybu życia, wieku czy ograniczeń wynikających z typu schorzeń związanych z nadwagą. – Cieszy fakt, że Centrum Seniora w Nowej Hucie już na starcie proponuje tak ciekawą i potrzebną inicjatywę – mówi Mateusz Płoskonka, zastępca dyrektora Wydziału Spraw Społecz-

nych UMK. – Wierzę, że kolejne przedsięwzięcia inicjowane przez seniorów we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Wspierania Inicjatyw Społecznych i Referatem ds. Młodzieży i Seniorów będą równie interesujące i atrakcyjne dla społeczności lokalnej – dodaje.

Nadwaga, będąca przyczyną wielu schorzeń, to bardzo poważny problem społeczny naszego stulecia. Dlatego tak ważne jest wdrażanie zdrowych nawyków żywieniowych – na co nigdy nie jest za późno. A pod okiem doświadczonej dietetyczki i dzięki grupie wsparcia będzie to proste i przyjemne. Nasz program składa się z trzech etapów:

1. Jedząc normalne posiłki tj. śniadania, obiady, kolacje i przekąski, chudniemy do wymarzonej wagi, dostarczając organizmowi niezbędnych składników.
2. Uczymy się utrzymywania naszej wagi na stałym poziomie.
3. Uczymy tego, jak trzymać wagę na urlopiach, w święta, na imprezach, takich jak urodziny, wesela, chrzciny, i czuć się bezpiecznie.

O dokładnej dacie otwarcia Naszego Klubu Zdrowego Odchudzania dla Seniora poinformujemy także na łamach KRAKOWA.PL.

*prezes i założycielka Klubu Zdrowego Odżywiania w Polsce, która bezpłatnie poprowadzi spotkania dla seniorów



W prawidłowo i dobrze zbilansowanej diecie powinno się znaleźć miejsce na owoce i warzywa

Luty dla seniorów

Zapraszamy seniorów do udziału w lutowych wydarzeniach organizowanych przez krakowskie instytucje kultury. Poniżej wybrane propozycje:

• **17 lutego, godz. 18.00**
„To tylko Wiednia czar” – koncert pieśni miłosnych, operetkowych i musicalowych. Występują: Dariusz Palonek – tenor, Aleksandra Sotnicka – sopran, Renata Żelobowska- Orzechowska – akompaniament. Cena biletu: 10/7 zł. (Dom Kultury „Podgórze”, ul. Sokolska 13, tel. 12 6546 36 70, wew. 27)

• **18, 25 lutego (wtorki), godz. 14.30**
„Filmowy Klub Seniora”
FKS zaprasza na pokazy interesujących filmów z bieżącego repertuaru Kina Studyjnego „Sfinks”. Każdy seans będzie poprzedzony krótkim wprowadzeniem oraz Nowohucką Kroniką Filmową. Bilety w ramach FKS: 8 zł. (Kino Studyjne „Sfinks”, os. Górali 5, Kraków, tel. 12 644-27-65)

Repertuar: 18.02. – „Hannah Arendt” – dramat biograficzny, Francja/Niemcy 2012, reż. Margarethe Von Trotta, 25.02. – „Anioł śmierci” – thriller, Argentyna/Francja/Hiszpania 2013, reż. Lucia Puento.

• **19 lutego, godz. 18.00**
„Karnawał uczuć” – znane i lubiane arie i duety z oper i operetek takich kompozytorów, jak m.in.: J. Offenbach, F. Lehar E. Kalman, V. Bellini, G. Verdi. Występują: Bernarda Grembowiec – sopran, Elżbieta Król-Dryja – mezzosopran, Agnieszka Ignaszewska-Magiera – akompaniament. Cena biletu: 10/7 zł. (Kino Studyjne „Sfinks”, os. Górali 5, Kraków, tel. 12 644-27-65)

• **20 lutego, godz. 18.00**
Koncert „Czar muzyki” w wykonaniu zespołu „Z harfą w tle”. W programie: A. Piazzolla, W. Kilar, W.A. Mozart. Występują: Katarzyna Zabielska – harfa, Karolina Gorączko – skrzypce, Weronika Grabowska – altówka, Karolina Rejewska – wiolonczela, Katarzyna Jasica – flet oraz Marta Skowron – fortepian. Cena biletu: 10/5 zł. (Dom Kultury „Podgórze”, ul. Sokolska 13, tel. 12 656-36-70, wew. 27) (Szg)

Znamy program festiwalu Misteria Paschalia

Siedem niezapomnianych koncertów, znakomici goście, wśród nich uwielbiane przez festiwalową publiczność gwiazdy – Jordi Savall, La Capella Reial de Catalunya i Hespèrion XXI, „Le Poème Harmonique” oraz Fabio Biondi i Europa Galante – a także debiutujące na festiwalu zespoły Les Arts Florissants, Mala Punica, „Café Zimmermann” i Le Cercle de l’Harmonie, i wreszcie niesamowite głosy, a wśród nich m.in. Maria Grazia Schiavo, Sonia Prina i Ugo Guagliardo – znamy program tegorocznej edycji festiwalu Misteria Paschalia!



Jordi Savall

Karolina Grysiak

Misteria Paschalia to jeden z najważniejszych europejskich festiwali poświęconych muzyce renesansu i baroku. Jego formuła opiera się na prezentacji muzyki związanej z Wielkim Tygodniem i Wielkanocą, wykonywanej przez uznanych mistrzów i najznamienitszych interpretatorów muzyki dawnej. W czasie festiwalu krakowskie sale koncertowe, wnętrza sakralne oraz kaplica św. Kingi w Wieliczce rozbrzmiewają najpiękniejszymi arcydziełami tego okresu. Festiwal cieszy się uznaniem krytyków i niesłabnącym zainteresowaniem melomanów. Trzykrotnie zwyciężał w rankingu wydarzeń kulturalnych opracowywanym przez tygodnik „Polityka”, a „Rzeczpospolita” uznała go za jedno z najważniejszych wy-

darzeń 2008 i 2009 roku. Festiwal dwukrotnie reprezentował Polskę na targach Midem w Cannes. Dyrektorem artystycznym Festiwalu jest Filip Berkowicz.

Tegoroczny festiwal odbędzie się w dniach 15–21 kwietnia. Bilety i karnety są już do nabycia – karnet obejmujący wstęp na wszystkie festiwalowe koncerty kosztuje 750 zł, a bilety na poszczególne wydarzenia – od 80 do 160 zł. Więcej informacji o samym festiwalu można znaleźć na stronie: www.biurofestiwalowe.pl. Bilety i karnety na festiwalowe koncerty można kupić za pośrednictwem portalu www.eventim.pl oraz w trzech punktach sieci informacji miejskiej InfoKraków: przy ul. św. Jana 2, w Pawilonie Wyspiańskiego (pl. Wszystkich Świętych 2) oraz w Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego (ul. Powiśle 11).

Wielki Wtorek

15 kwietnia, godz. 20.00

Filharmonia im. K. Szymanowskiego
w Krakowie

koncert: Antonio Caldara: „Morte e
sepoltura di Cristo”

Fabio Biondi – koncertmistrz, dyrygent

Wielka Środa

16 kwietnia, godz. 20.00

kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej
koncert: „Erasmus von Rotterdam: Éloge de
la folie”

Wykonawcy: Hespèrion XXI, La Capella Reial
de Catalunya

Jordi Savall – dyrygent

Wielki Czwartek

17 kwietnia, godz. 20.00

Filharmonia im. K. Szymanowskiego
w Krakowie

koncert: „Hear My Prayer”

wykonawca: Les Arts Florissant

Paul Agnew – dyrygent

Wielki Piątek

18 kwietnia, godz. 20.00

Filharmonia im. K. Szymanowskiego
w Krakowie

koncert: „In Vocem Hominis”

wykonawcy: Le Poème Harmonique,
Capella Cracoviensis, Vocal Ensemble

Vincent Dumestre – dyrygent

Wielka Sobota

19 kwietnia, godz. 18.00

Kopalnia Soli w Wieliczce

koncert: „Missa Cantilena”

wykonawca: Mala Punica

Pedro Memelsdorff – dyrygent

Niedziela Wielkanocna

20 kwietnia, godz. 20.00

Filharmonia im. K. Szymanowskiego
w Krakowie

koncert: „Kantaten und Konzerten”

wykonawcy: Damien Guillon, Café
Zimmermann

Pablo Valetti / Céline Frisch – kierownictwo
muzyczne

Poniedziałek Wielkanocny

21 kwietnia, godz. 19.00

Filharmonia im. K. Szymanowskiego
w Krakowie

koncert: Georg Friedrich Haendel: „La
Resurrezione HWV 47”

wykonawca: Le Cercle de l’Harmonie
René Jacobs – dyrygent

Zapraszamy do EUROPEUM!

Choć działa już kilka miesięcy, jeszcze nie wszyscy wiedzą o jego istnieniu. A umiejscowiony w dawnym Spichlerzu przy pl. Sikorskiego 6 Ośrodek Kultury Europejskiej EUROPEUM to wyjątkowe miejsce, które obowiązkowo trzeba odwiedzić!

Katarzyna Bik*

Europa w Spichlerzu! Kiedyś gromadzono w nim ziarno na zasiew, dzisiaj chcemy, by plonem była „zasiewana” tu wiedza o kulturze Europy, do której od wieków należymy – mówi Zofia Gołubiew, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie. – Zapraszamy do odnowionego XVII-wiecznego budynku, w którym po raz pierwszy w swojej historii nasze muzeum prezentuje własny zbiór sztuki zachodnioeuropejskiej – dodaje. Nowo otworzony, jedynasty oddział Muzeum Narodowego w Krakowie znajduje się w sąsiedztwie oo. kapucynów, niedaleko Rynku Głównego. Wielokrotnie przebudowywany budynek przeszedł na własność Muzeum Narodowego w Krakowie po II wojnie światowej. W latach 2008–2013 przeprowadzono generalny remont Spichlerza, zagospodarowano też otaczający go teren – zniknęły stare bara-

ki, pojawiła się nowa nawierzchnia, a w podwórku utworzono lapidarium, zawierające kilkaset detali architektonicznych pochodzących z dawnych budynków naszego miasta. Remont kosztował 9 mln zł.

Ekspozycja w Spichlerzu obejmuje siedem wieków historii sztuki europejskiej na przykładzie ok. 120 obrazów i rzeźb. Zbiory te początkowo nie były objęte jakąś szczególną polityką kolekcjonerską, ponieważ muzeum – zgodnie ze swą nazwą – skupiało uwagę przede wszystkim na dziełach sztuki rodzimej. Sytuacja zmieniła się po wojnie, gdy Muzeum nabyło wybitne dzieła malarstwa i rzeźby zachodnioeuropejskiej, takie jak: „Ukrzyżowanie” Paola Veneziano, „Adoracja Dzieciątka” Lorenza Lotto, „Kazanie św. Jana Chrzyciela” Pietera Breughela mł. oraz francuską, XIV-wieczną rzeźbę „Madonna z Dzieciątkiem” czy „Popiersie biskupa” wykonane ok. 1500 r. w Niderlandach. Dziś dzieła te można podziwiać w EU-

ROPEUM, obok m.in. średniowiecznych madoonn katalońskich, „Chrystusa Boleściwego” Jana Gossaerta zwanego Mabuse, „Szyjącej kobiety” Antonio Mercurio Amorosiego, „Ucieczki do Egiptu” Luki Giordano, „Portretu chłopca z łukiem i psem” Nicolaesa Maesa czy „Merkurego” Bertela Thorvaldsena.

Ośrodek Kultury Europejskiej EUROPEUM pełni też funkcje edukacyjne, jest także jedynym w kraju centrum informacji o zbiorach malarstwa zachodnioeuropejskiego w Polsce. W spichlerzu mieści się sklepik muzealny oraz kawiarnia – Tribeca Spichlerz.

*pełnomocnik dyrektora MNK ds. kontaktów z mediami



W dawnym Spichlerzu przy pl. Sikorskiego 6 mieści się Ośrodek Kultury Europejskiej EUROPEUM

Wystawa w Muzeum Armii Krajowej

W tym roku przypada 70. rocznica powstania 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Z tej okazji Muzeum Armii Krajowej w Krakowie (ul. Wita Stwosza 12) przygotowało wystawę „Burza zaczęła się na Wołyniu”, którą zainaugurowano 28 stycznia.

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Podczas wernisażu prof. dr hab. Andrzej Sowa z Katedry Najnowszej Historii Polski (Uniwersytet Pedagogiczny) wygłosił wykład dotyczący kontrowersji wokół „Burzy”.

70 lat temu, na rozkaz gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora”, komendanta głównego Armii Krajowej rozpoczęła się akcja „Burza”. Muze-

um Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie zaplanowało w związku z tym liczne wydarzenia m.in. wystawy tematyczne, spotkania i przedsięwzięcia edukacyjne.

Pierwszym z wydarzeń będzie wystawa „Burza zaczęła się na Wołyniu”. Przybliży ona walkę Armii Krajowej na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej – ziemiach, które po II wojnie światowej Polska utraciła. Zwiedzający będzie mógł zapoznać się z dramatycznymi losami Polaków

na Wołyniu pod dwiema okupacjami: sowiecką i niemiecką oraz zbrodniami ukraińskich nacjonalistów na polskiej ludności w trakcie tzw. „rzezi wołyńskiej”, rozwojem konspiracji cywilnej i wojskowej, sformowaniem i walką 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej – największej (nie licząc oddziałów walczących w powstaniu warszawskim) formacji AK, która podjęła walkę w czasie „Burzy”, aż po tragiczny epilog – rozbrojenie wołyńskiej dywizji przez Sowieców, „sojusznika naszych sojuszników”. Na wystawie będzie można zobaczyć fotografie ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej, Narodowego Archiwum Cyfrowego oraz prof. Władysława Filara, żołnierza 27. WDP AK i jej historyka. Część z nich nie była nigdy wcześniej prezentowana publicznie.

Partnerami projektu są: Okręg Wołyński Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz Narodowe Archiwum Cyfrowe. TVP Kraków objęła wystawę patronatem medialnym. Wystawę można zwiedzać od wtorku do niedzieli w godzinach otwarcia Muzeum (11.00–18.00). W niedziele – wstęp wolny.

Ogród Królewski, ale dla wszystkich!

Krowodrza będzie mieć nowy park. Zakole zieleni biegnące wzdłuż dawnego koryta Młynówki Królewskiej poszerzy się o tereny należące do klubu sportowego Wawel i Politechniki Krakowskiej. Wiadomość przekazał Grzegorz Stawowy, przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska RMK podczas konferencji prasowej.

Jan Bińczycki

O pomysłach na zagospodarowanie terenu i rozszerzenie działalności opowiadali także m.in. Piotr Klimowicz, przewodniczący Rady Dzielnicy V Krowodrza, prof. dr hab. inż. Kazimierz Furtak, rektor Politechniki Krakowskiej, Piotr Rajmund Ludwig, prezes WKS Wawel, dr hab. inż. arch. Agata Zachariasz, prof. PK – architekt krajobrazu.

Już jesienią tego roku obszar ogrodzony przez betonowy płot ma być dostępny dla wszystkich. To część dawnych ogrodów królewskich, wchodzących w skład kompleksu Pałacu w Łobzowie. Plany zagospodarowania terenu są szerokie – docelowo w okolicach pałacu ma zostać odtworzony fragment renesansowego włoskiego ogrodu (II etap inwestycji), a na terenach należących do klubu pojawiają

się m.in. Smoczy Skwer, ścianka wspinaczkowa, stacje do biegów na orientację, oświetlenie i infrastruktura parkowa.

– Chodzę tamtędy na spacer z dzieckiem – mówił Grzegorz Stawowy – potężny teren obok parku Młynówka Królewska jest oddzielony pokrytym graffiti murem. To spory obszar na granicy dwóch kilkudziesięciotyśięcznych dzielnic. Rozmawialiśmy z prezesem Piotrem Ludwigiem i jego poprzednikiem Dariuszem Saletrą o tym, że warto zrobić coś, by klub był bardziej otwarty, dostępny dla mieszkańców. Ubiegły rok poświęciliśmy na intensywną pracę. Serdeczne podziękowania należą się pracownikom Zarządu Infrastruktury Sportowej, którzy pchali sprawę do przodu – mówił Grzegorz Stawowy. – W dzieciństwie chodziłem na basen, który wtedy działał na terenie klubu – komentował Piotr Klimowicz,

przewodniczący Rady Dzielnicy V Krowodrza – wtedy nie zdawałem sobie sprawy, jak ważne to miejsce nie tylko dla Krakowa, ale i całej Polski. Po dziś dzień niewielu krakowian wie, że pałac w Łobzowie był „codzienną” siedzibą królów. Wawel pełnił funkcje reprezentacyjne. To tu przebywali Kazimierz Wielki i Esterka, tu urodził się Władysław IV, stąd król Jan III Sobieski ruszał pod Wiedeń! – podkreślał przewodniczący Klimowicz. O postępach prac nad nowym parkiem będziemy informować na bieżąco.



O tym, że w Krakowie powstanie nowy park, poinformował Grzegorz Stawowy, przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska RMK

Dwa ważne spotkania

Pod koniec stycznia w magistracie odbyły się dwa ważne spotkania konsultacyjne dotyczące zwiększenia udziału obywateli w administrowaniu miastem. Debatowano na temat wstępnych konsultacji projektu uchwały Rady Miasta Krakowa w sprawie budżetu obywatelskiego (partycypacyjnego) i o Młodzieżowej Radzie Miasta.

Jan Bińczycki

Na spotkaniu budżetowym przewodniczący rad dzielnic pod kierunkiem Przewodniczącego RMK Bogusława Kośmidera rozważali ważne dla powodzenia projektu problemy: zasadność wspólnego przeprowadzenia budżetu obywatelskiego miejskiego i dzielnicowego, terminy głosowania nad zadaniami proponowanymi przez mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego (czy głosowanie

to powinno odbywać się w czerwcu, wrześniu czy październiku). Dużo uwagi poświęcono również temu, kto ma prawo do udziału w głosowaniu (chodzi o umożliwienie głosowania osobom, które deklarują, że są związane z daną dzielnicą).

Debatę młodzieży odbyła się pod kierunkiem przewodniczącej i wiceprzewodniczącej Komisji Edukacji radnych Marty Pateny i Barbary Nowak. Dyskutowano nad propozycjami młodzieży. Jej przedstawiciele (młodzi radni z dzielnic oraz młodzieżówki partyjne) złożyli propozycje do sta-

tutu. Mowa była m.in. o powołaniu koordynatora (proponowano, by była to osoba dorosła, ale do 35. roku życia), budżecie Młodzieżowej Rady Krakowa (pojawiał się postulat, że jest konieczny do pracy) oraz nadaniu Młodzieżowej Radzie Miasta prawa inicjatywy uchwałodawczej. Ważną kwestią stał się także wybór reprezentantów. Proponowano, by z każdej szkoły ponadgimnazjalnej wybierano troje delegatów i by te osoby były kandydatami do rady.

Starsi stażem samorządowcy, radni Krakowa podkreślali edukacyjny cel projektu. Jego efektami mają być: wspieranie i upowszechnianie idei samorządności wśród młodzieży, kształtowanie postaw prospołecznych, demokratycznych, obywatelskich, wdrożenie młodzieży do działań samorządowych poprzez uczenie się procedur, sposobów działania instytucji samorządowych, zwłaszcza Rady Miasta oraz reprezentowanie spraw młodzieży i sygnalizowanie jej potrzeb.

Okiem Przewodniczącego: Czyżby koniec kryzysu?

Można z pewnością powiedzieć, że naprawa finansów Krakowa to jeden z większych sukcesów tej kadencji samorządu.



Bogusław Kośmider

◀ Bogusław Kośmider*

Początek roku to czas planowania i konsultowania ważnych spraw, ale i czas podsumowań. Otrzymaliśmy wstępne sprawozdanie z wykonania budżetu za 2013 r. Okazuje się, że jest lepiej, niż się spodziewaliśmy. Wyższe są dochody własne miasta, co oznacza, że lepiej gospodarujemy mieniem, lepiej sprzedają się nieruchomości, większe są dochody podatkowe, zarówno w zakresie PIT, jak i CIT. Efekty przynosi akcja podatkowa „Płać podatki w Krakowie”, a także zmiany w sposobie egzekwowania podatków od firm działających w Krakowie (niezależnie od tego, gdzie firma ma centralę, wysokość podatku CIT zależna jest od tego, jaki odsetek wszystkich pracowników firmy zatrudniony jest w danej miejscowości).

Sygnali o wzroście dochodów własnych pokazują, że wreszcie przełamaliśmy trudności w zarządzaniu miastem. Dobre wiadomości nadchodzą też z rynku pracy – zmniejsza się powoli bezrobocie, coraz więcej młodych znajduje zatrudnienie. Efekty przynoszą projekty dopasowywania oferty szkół wyższych do oczekiwań pracodawców. Dotyczy to na razie pojedynczych specjalności niektórych szkół wyższych, ale staramy się rozszerzać te działania na kolejne kierunki.

Jeden z niższych wskaźników długu

Przez ostatnie lata Kraków bardzo się zadłużał. Realizowano wiele inwestycji, a kiedy nadszedł kryzys, dług miasta zaczął ciążyć nad budżetem, co prowadziło do wielkich zawirowań finansowych. Do końca roku 2013 na szczęście dużo się zmieniło, bo poziom długu wyniósł 52,9 proc. dochodów (w 2011 r. byliśmy zadłużeni na prawie 60 proc.). Teraz Kraków ma jeden z niższych wskaźników długu w porównaniu z innymi dużymi miastami. „Rezerwa” długu obecnie wynosząca ok. 300 mln zł zwiększy się na koniec 2014 r. o kolejne 100 mln zł. Jesteśmy więc pod względem zadłużenia jednym z bezpieczniejszych miast w Polsce. Jeśliby to porównać do najtrudniej-

szego finansowo roku 2011, widać ogromny, wręcz skokowy postęp. Udało się to po trzech latach ciężkich bojów i trudnych decyzji. Kiedy w 2011 r. Nadzwyczajna Komisja ds. Reformy Finansów Miasta przedstawiała swój raport i rekomendacje, niewielu wierzyło, że jest tak źle, jak się później okazało. Jeszcze mniej osób wierzyło, że stosunkowo szybko uda się naprawić tę sytuację. Można z całą pewnością powiedzieć, że naprawa finansów Krakowa to jeden z największych sukcesów tej kadencji samorządu!

Większe dochody = pomoc potrzebującym

Jak ta lepsza sytuacja przekłada się na życie zwykłego mieszkańca Krakowa? Zwiększająca się liczba miejsc pracy dzięki kolejnym finalizowanym inwestycjom oznacza szansę na poprawę bytu wielu osób. Kiedy zwiększają się dochody Miasta, możemy pomagać ludziom, szczególnie tym najbardziej potrzebującym. Stąd większe środki na żywienie dzieci w szkołach. Zaczynamy budować w Krakowie dwa nowe przedszkola – na Klinach i w Borku Fałęckim. Zwiększyliśmy też środki na pomoc dla placówek niesamorządowych. Więcej pieniędzy przeznaczaliśmy dla dzielnic, dzięki czemu więcej będzie remontowanych dróg. Zwiększy się też pula środków na szkoły, parki i zieleńce. Będą środki na miejski i dzielnicowy budżet obywatelski, dzięki czemu sami mieszkańcy będą mogli wskazać zadania do realizacji w swoim otoczeniu.

Wygłąda na to, że po kilku latach chudych idą lata tłustsze, co oznacza większe możliwości i szanse na rozwój. Nie możemy jednak zapominać, że ten sukces wziął się z ciężkiej pracy, która nie powinna zostać zmarnowana. Sprawy finansowe musimy nieustannie traktować z wielką powagą.

*przewodniczący Rady Miasta Krakowa



To idzie młodość!

To już (prawie) pewne. W naszym mieście działać będzie Młodzieżowa Rada Krakowa. – Zakładamy, że w marcu rada ruszy – mówi radna Agata Tatar, od samego początku mocno zaangażowana w projekt.



fot. Wiesław Majka / UMK

Młodzieżowa Rada Krakowa niebawem rozpocznie działalność. Czy jej członkowie zostaną w przyszłości miejskimi radnymi?

■ Błażej Siekierka

Pomysł na utworzenie Młodzieżowej Rady Krakowa nie jest nowy, ale wreszcie jest bliski realizacji. Nad powołaniem młodzieżowej rady pracuje zespół radnych w skład którego, poza Agatą Tatarą, weszli: Małgorzata Jantos, Marta Patena, Barbara Nowak oraz Bogusław Kośmider. 30 stycznia ruszyły konsultacje w tej sprawie, które odbywały się pod przewodnictwem Bogusława Kośmidera, Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa. Zakończyły się one 10 lutego i teraz wszyscy czekają na podjęcie uchwały powołującej do życia młodzieżową radę.

Aktywna młodzież w życiu publicznym

Według projektu uchwały Młodzieżowa Rada Krakowa ma mieć charakter edukacyjny i powołana zostanie w celu wspierania i upowszechniania idei samorządności. – Młodzieżowa Rada będzie mieć na celu głównie wspieranie aktywności młodych ludzi w działalności samorządowej, czyli w podejmowaniu przez nich wszelkich działań związanych z Krakowem – mówi radna Agata Tatar. Projekt uchwały rozwija myśl radnej. Według niego celem działania Młodzieżowej

Rady Krakowa jest kształtowanie postaw prospołecznych, obywatelskich, demokratycznych i patriotycznych poprzez m.in.: promowanie idei społeczeństwa obywatelskiego, upowszechnianie zasad działania samorządu terytorialnego wśród młodzieży, inicjowanie, wspieranie i koordynowanie samorządowej działalności młodzieży, a także rozpoznawanie i reprezentowanie interesów młodzieży wobec instytucji publicznych oraz pozarządowych. Do zadań rady należeć będzie: uchwalenie programu działania, powołanie komisji problemowych, wybór przewodniczącego Młodzieżowej Rady Krakowa i pozostałych członków prezydium, przedstawianie opinii w sprawach dotyczących młodzieży władzom samorządowym Krakowa, reprezentowanie Miasta Krakowa

w ogólnopolskim stowarzyszeniu młodzieżowych rad gmin, inicjowanie i promowanie działań o charakterze społecznym, edukacyjnym, kulturalnym, sportowym, rekreacyjnym, ekologicznym i charytatywnym, podejmowanie uchwał i proponowanie zmian w statucie.

W skład Rady będą wchodzić członkowie samorządów szkolnych. Spośród siebie wybierając będą przedstawicieli i kierować ich bezpośrednio do Młodzieżowej Rady. Będą to uczniowie szkół ponadgimnazjalnych.

Duże pole do popisu

Widać zatem, że pomysłodawcom zależy, aby młodzi ludzie poczuli się jak pełnoprawni rajcowie. To pozwoli im przygotować się do dalszego udziału w dorosłym już życiu samorządowym. Radna Agata Tatar zwraca uwagę, że prototypem takiej rady był projekt „Uczeń-Obywatel”. Projekt – jak twierdzi – bardzo cenny, który pokazał, jak bardzo uczniowie zaangażowani są w życie publiczne, w jaki sposób można kształtować postawy prospołeczne i patriotyczne.

Należy podkreślić, że projekt utworzenia młodzieżowej rady zgodny jest z wytycznymi Unii Europejskiej, która dąży do jak najpełniejszego wykorzystania potencjału młodych ludzi i do zachęcenia ich do udziału w życiu publicznym. W Unii Europejskiej młodzieżowe rady są popularnym sposobem konsultacji społecznych oraz aktywizacji młodzieży.

Chociaż w prawie wspólnoty nie istnieje zapis zawierający nakaz aktywizacji młodzieży poprzez młodzieżowe rady, Komisja Europejska traktuje tę kwestię priorytetowo.

Czy Młodzieżowa Rada Krakowa jest projektem ostatecznym, czy może pomysłodawcy będą chcieli iść dalej? Przykład daje Islandia, na której istnieją młodzieżowe rady nie tylko miast, ale również dzielnic i osiedli. Radna Tatar uśmiecha się i mówi, że na razie nie chce tak daleko wybiegać w przyszłość. – Czas pokaże, co będzie dalej. Na razie Młodzieżowa Rada Krakowa da uczniom duże pole do popisu. Myślę, że wspaniale odnajdą się oni w swoich rolach, czyli w działalności edukacyjnej, patriotycznej i samorządowej.

Młodzieżowa Rada Krakowa będzie mieć na celu głównie wspieranie aktywności młodych ludzi w działalności samorządowej, czyli w podejmowaniu przez nich wszelkich działań związanych z Krakowem

Czy władza to my i oni?

Budżet obywatelski zbliża się wielkimi krokami. Po ubiegłorocznych pilotażach, konferencjach, dyskusjach przyszedł czas na projekty uchwał. O ich wpływie na losy Krakowa, perspektywach rozwoju i roli, jaką w pracy na rzecz miasta może odegrać każdy z nas, z **Małgorzatą Janos** – propagatorką i entuzjastką budżetu obywatelskiego, wiceprzewodniczącą Rady Miasta Krakowa rozmawia Jan Bińczycki.



Małgorzata Janos – bioetyk, pracownik naukowy i wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od IV kadencji Radna Miasta Krakowa, w bieżącej – wiceprzewodnicząca. Zasiada w komisjach Edukacji, ds. wykorzystania funduszy Unii Europejskiej, Kultury, Promocji i Ochrony Zabytków, Głównej (wiceprzewodnicząca komisji) oraz Rozwoju i Innowacji. Odznaczona m.in. Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi (2000 i 2013) oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2001)

Demokracja bezpośrednia, deliberacyjna, budżet obywatelski, partycypacyjny – wiele jest nazw...

Małgorzata Janos: Ja wolę używać nazwy budżet obywatelski, choć specjaliści twierdzą, że najlepiej używać słowa partycypacyjny, bo mieszkańcy partycypują w podejmowaniu decyzji o wydatkach, a obywatelskość jest cechą każdego budżetu. Mówiąc najprościej – budżet partycypacyjny to forma demokracji bezpośredniej. Pozwala każdemu z mieszkańców gminy zdecydować o części jej wydatków. W brazylijskim Porto Alegre taka forma samorządności realizowana jest z powodzeniem już od ćwierćwiecza. Potem budżet obywatelski pojawił się w kolejnych miastach na niemal całym świecie, m.in. w Londynie i Berlinie. Teraz czas na Kraków.

Jak się Pani podoba projekt uchwały, który procedowany był po raz pierwszy na sesji 29 stycznia?

MJ: Musimy działać wedle nakazów legislacyjnych i wynikających z nich ograniczeń. Uchwała pozwoli nam wprowadzić budżet w życie. Mamy spore zaległości w porównaniu z innymi dużymi miastami. I nie tylko z dużymi – Dąbrowa Górnicza ma 124 tys. mieszkańców i 20 mln zł na budżet obywatelski.

Jaki ma być docelowy zasięg tych zmian? Zmiana w filozofii działania samorządu, większy wpływ mieszkańców na sprawy miasta czy akcja edukacyjna o najwyższym „dekoracyjnym” znaczeniu?

MJ: Mówimy o pieniądzu, które stanowią promil budżetu miasta! Trudno mówić, by był

to znaczący udział w życiu miasta. Przez kilka pierwszych lat akcja będzie mieć charakter edukacyjny. Chcemy pokazać krakowianom, w jaki sposób zarządzać miastem, zachęcać ich do aktywności. No i, co dla mnie szczególnie ważne, zlikwidować dychotomię my i oni, my – obywatele miasta i oni – „wyalienowana, niedostępna władza”. Mam nadzieję, że staniemy się wspólną zarządzającą miastem.

Czy taki charakter pierwszych budżetów nie będzie zniechęcać mieszkańców do udziału w pracach? Bo skoro obywatelska aktywność niewiele zmieni, to po co się angażować?

MJ: Mam nadzieję, że nie. Duże miasta przeznaczają o wiele większe środki na budżety. My dopiero zaczynamy. Wierzę w zdolności mobilizacyjne krakowian. Jeśli będzie im zależało na lokalnych projektach, to będą skrzykiwali sąsiadów z ulicy, a potem pójdą na sąsiednie. W Łodzi jednym z pierwszych zwycięskich projektów był zakup dobrze wyposażonych karetek dla hospicjum dziecięcego. Wierzę, że ludzie potrafią się mobilizować i wygrać ważne dla nich projekty.

Jak będą wyglądały przygotowania?

MJ: Po pierwsze będziemy zachęcać rady dzielnic. Do tej pory w pilotażu wzięły udział cztery: Stare Miasto, Zwierzyniec, Dębniki i Bronowice. Mam nadzieję, że tym razem będzie ich więcej. W dzielnicach obywatelska aktywność dobrze się sprawdziła. Większe wyzwania czekają nas przy pracy nad przygotowaniem do miejskiego budżetu obywatelskiego, bo to o wiele większa skala. Ważne będą też weryfikacja i wprowadzenie ewentualnych poprawek. Żeby oddać społeczeństwu większą część budżetu obywatelskiego, trzeba przygotować grunt. My, Polacy chętniej bierzemy udział w protestach niż w pozytywnych działaniach. Dzięki partycypacji uda się wiele zmienić.

Jakich rezultatów spodziewa się pani po pierwszej i kolejnych edycjach? Może się okazać, że mieszkańcy widzą potrzeby i cele miasta zupełnie inaczej niż radni. Czy w samorządzie nie słychać głosów krytyki?

MJ: Jestem bardzo ciekawa rezultatów. Ich przewidywanie nie jest moją rolą. Budżet ma pokazać ludziom, jak funkcjonuje miasto. Liczę na udział nie tylko pojedynczych mieszkańców, ale również organizacji pozarządowych, sąsiedzkich. Partycypacja to wielka odpowiedzialność dla mieszkańców, ale też samorządowców. Samorządowcy, którzy nie podejmą w jak najszerszym zakresie wprowadzenia budżetu obywatelskiego, będą marginalizowani. We współczesnym świecie nie da się i nie powinno zarządzać w sposób patriarchalny.

G Ł O S D Z I E L N I C

Mimo zimy dzielnice pracują pełną parą. Odbywają się spotkania o tematyce historycznej, różnego rodzaju imprezy sportowe. Podejmowane są także decyzje w sprawach ważnych dla ogółu mieszkańców. Warto przeczytać, co dzielnice przygotowały dla krakowian.

Dzielnica I Stare Miasto

„Tak” dla próbnej darmowej komunikacji

Radni Dzielnicy I Stare Miasto zwrócili się do prezydenta Krakowa z wnioskiem, aby na okres próbny wprowadzić bezpłatne przejazdy komuni-



foto: Magdalena Baraniec / UMK

kacją zbiorową w centrum, w obrębie drugiej obwodnicy. Oznaczałoby to, że podczas próbnego okresu nie przeprowadzano by kontroli biletowej na wybranych odcinkach. Obejmowałyby one: ul. Konopnickiej, most Dębnicki, aleje Trzech Wieszczów, ulice: Wita Stwosza, Lubomirskiego, rondo Mogiłskie, al. Powstania Warszawskiego, rondo Grzegórzeckie, ul. Kotlarską wraz z mostem Kotlarskim, ul. Klimeckiego, al. Powstańców Wielkopolskich, al. Powstańców Śląskich oraz rondo Matecznego.

Dzielnica II Grzegórzki

Rozmawiali o bezpieczeństwie

Zarząd i Rada Dzielnicy II Grzegórzki zorganizowali debatę pt. „Bezpieczeństwo mieszkańców dzielnicy”. Spotkanie odbyło się 3 lutego w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Grunwaldzkiej. Poprowadzili je policjanci z Komisariatu Policji II „Biały Domek” oraz strażnicy miejscy.

Dzielnica III Prądnik Czerwony

Obywatelskie dzielenie pieniędzy

Rada Dzielnicy III Prądnik Czerwony podjęła podczas styczniowej sesji uchwałę, w której zadeklarowała chęć udziału w budżecie obywatelskim w 2014 r. Dzięki temu mieszkańcy Prądnika Czerwonego, Olszy i Rakowic będą mogli wskazać zadania publiczne, które uważają za konieczne. – Już wkrótce powinniśmy poznać szczegóły dotyczące wielkości, przeznaczenia i sposobu dzielenia budżetu obywatelskiego. Wówczas będziemy mogli zachęcić mieszkańców do aktywności – mówi członek Zarządu Dzielnicy III Mateusz Drożdż.

Dzielnica XIV Czyżyny

Ferie bez nudy w SP nr 155

Wiele atrakcji czekało w ciągu dwóch tygodni ferii na uczniów Szkoły Podstawowej nr 155 na os. II Pułku Lotniczego 21. Od samego rana, już w pierwszy dzień ferii szkoła tętniła życiem. W ramach akcji „Zima w szkole 2014” zaplanowano wyjścia na basen, zajęcia rozwijające twórcze myślenie, zajęcia plastyczne (sztuka origami), zajęcia teatralne (wykonywanie



foto: Agnieszka Biz

rekwizytów do przedstawienia kukielkowego). Uczniowie w trakcie ferii przygotowali też przedstawienie „Legenda o Smoku Wawelskim”, wzięli udział w turnieju tenisa stołowego oraz w wielu innych zajęciach sportowych nie tylko na terenie szkoły. Także po ferii na uczniów SP 155 czeka wiele atrakcji, m.in. „czerwony dzień”, czyli szkolna wersja walentynek, oraz bal karnawałowy.

Dzielnica XVI Bieńczyce

Bieńczyce dołączają do budżetu partycypacyjnego

Bieńczyccy radni postanowili dołączyć do budżetu obywatelskiego i dać mieszkańcom szansę na wykazanie się. Jakie pomysły można zgłaszać do realizacji w ramach tego budżetu? Odpowiedź brzmi: z budżetu partycypacyjnego zrealizowany może zostać każdy ciekawy i wartościowy pomysł. Tak naprawdę nie ma ograniczeń, może to być dosłownie wszystko: od chodnika pod konkretnym blokiem, przez basen na osiedlu, po wieżę widokową czy wybieg dla psów. Zgłoszone propozycje będą zweryfikowane przez właściwe merytoryczne wydziały Urzędu Miasta Krakowa lub miejskie jednostki organizacyjne. W razie stwierdzenia braku niezbędnych informacji wnioskodawca zostanie niezwłocznie poinformowany o konieczności uzupełnienia wniosku. Ostateczne wyniki weryfikacji zostaną podane do publicznej wiadomości i rozpocznie się głosowanie. To właśnie wyniki głosowania przeprowadzonego wśród mieszkańców zdecydują o tym, które pomysły zostaną zrealizowane. Będzie można głosować na trzy projekty, przyznając im kolejno 3, 2 i 1 punkty. Jeśli zatem jakiś pomysł zyska poparcie dużej grupy osób, jego szanse na realizację są naprawdę duże. Rada i Zarząd Dzielnicy XVI apeluje, aby rozejrzeć się dookoła, pomyśleć, czego brakuje w najbliższym otoczeniu i jaka inwestycja mogłaby w sposób znaczący zmienić codzienność mieszkańców dzielnicy.

Dzielnica XVII Wzgórze Krzesławickie

Aktywnie, twórczo, bezpiecznie

Dla dzieci, które podczas ferii zostały w Krakowie, znalazła się znakomita alternatywa. To udział w zajęciach, które na okres ferii przygotowały kluby Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta. Dzięki specjalnie przygotowanej ofercie najmłodszy mogli spędzić ten czas w sposób aktywny, twórczy i bezpieczny. Wśród propozycji Ośrodka Kultury znalazły się: wycieczki, wyjścia do kina, na basen czy do laserparku. Nie zabrakło także rozmaitych warsztatów artystycznych oraz zajęć sportowych na lodowisku czy w centrum wspinaczkowym.

Nowe statuty coraz bliżej

Do Rady Miasta Krakowa wpłynęło 18 projektów uchwał w sprawie organizacji i zakresów działania poszczególnych dzielnic Krakowa. Ich pierwsze czytanie odbyło się na sesji 29 stycznia. Celem pakietu uchwał jest usprawnienie pracy rad dzielnic, nadanie im większej niezależności oraz umożliwienie mieszkańcom udziału w pracach na rzecz lokalnych społeczności.



fot. Adam Ryment

Nowe statuty dzielnic przewidują m.in., że to dzielnice zadecydują o podziale środków między zadaniami inwestycyjnymi a bieżącymi. Na zdjęciu remont fortu 52 na Klinach, częściowo finansowanego ze środków Dzielnicy X Swoszowice

Jan Bińczycki

Rozwiązania zawarte w projektach nowych statutów dzielnic poddano konsultacjom społecznym. W trakcie konsultacji uzyskano 1385 opinii i wniosków mieszkańców miasta, organizacji społecznych oraz rad dzielnic. Nadanie nowych statutów dzielnicom to przede wszystkim zapewnienie im lepszych warunków pracy poprzez deregulację przepisów prawa miejscowego oraz uproszczenie procedur wewnętrznych. W projektach nowych statutów zmieniły się granice kilku dzielnic. Zmieniono liczbę kryteriów przyznawania środków finansowych na realizację zadań wskazanych przez dzielnice z sześciu do dwóch (liczba ludności, wielkość dzielnicy). W nowych statutach proponowane są jedna procedura oraz jeden kalendarz realizacji

zadań wskazanych przez dzielnice (w obecnie obowiązujących tych procedur jest dziesięć, a kalendarzy – sześć). Nowością jest też dowolność w podziale środków finansowych pomiędzy zadaniami inwestycyjnymi a bieżącymi. Teraz obowiązuje nakaz wydawania przez dzielnice minimum 35 proc. środków finansowych na zadania inwestycyjne.

Więcej wymagań i odpowiedzialności

Co się zmieni w życiu dzielnic? Radny Dominik Jaśkowiec, przewodniczący Komisji ds. Reformy Ustroju Samorządowe-

go, Współpracy i Dialogu Społecznego, twórca dzielnicowej reformy tłumaczy: – Nie będzie minimagistratów, wydzielonej administracji. Wszystkie działania będą tak jak dotąd realizowane przez jednostki miejskie. Będzie za to większa swoboda we wskazywaniu i realizacji zadań oraz, oczywiście, większa odpowiedzialność, bo dzielnice będą mieć pewne wyłączone kompetencje. To większe pole do pracy, ale także więcej wymagań i odpowiedzialności. Część zadań miasta będzie zatem należeć tylko do rad dzielnic – mówi Dominik Jaśkowiec. – Oczywiście to nie będą sprawy o strategicznym znaczeniu, ale jeśli na przykład dzielnica zrezygnuje z budowy placu zabaw, to nikt tego placu nie zbuduje. – Wraz z przedstawicielami dzielnic pracowaliśmy nad tym przez trzy lata. Mam nadzieję, że samorządowcy przyjmą reformę bez większych kłopotów – podkreśla Dominik Jaśkowiec – ale na pewno strona urzędowa będzie musiała się przyzwyczaić do nowych regulacji. Część tych zmian zostanie wprowadzona zarządzeniem prezydenta.

W administracji zmiany zwykle nie wchodzą w życie bez poślizgów, wstępnych kłopotów i zamieszania. Potrzeba czasu na ich wdrażanie. Jak będzie w tym wypadku? – Nowe statuty wejdą w życie 1 stycznia 2015 r. Mamy zatem 10-miesięczny okres przejściowy – tłumaczy Dominik Jaśkowiec.

Co się zmieni w mieście?

W czasie procedowania uchwały podczas styczniowej sesji rady miasta nie zabrakło krytycznych głosów. Wyrażano obawę, że nowe procedury doprowadzą do sytuacji, w której do rad dzielnic mogą nie być już wybierani ich mieszkańcy, związani z najbliższą okolicą nie tylko sercem, ale i kwaterunkiem. Poproszony o skomentowanie tych wątpliwości Dominik Jaśkowiec mówi: – Prawo do kandydowania będą mieli stali mieszkańcy. Tak mówi orzecznictwo sądowe i to się nie zmieni.

Nowością jest dowolność w podziale środków finansowych pomiędzy zadaniami inwestycyjnymi a bieżącymi.

Zależy od radnych

Jak te zmiany wpłyną na rozwój Krakowa, a zwłaszcza jego peryferyjnych okolic, które nie zawsze otrzymują środki na inwestycje pozwalające na zaspokojenie wszystkich podstawowych potrzeb mieszkańców? – To będzie zależec od radnych dzielnic oraz mieszkańców, którzy też otrzymają lepsze instrumenty do pracy – kwituje radny Dominik Jaśkowiec.

Przykry wypadek w Muzeum Narodowym

W maju 1917 r. Kraków, podobnie jak cała ówczesna Europa, żył sprawami trwającej już trzeci rok wojny. Co prawda zmagania frontowe toczyły się już w bezpiecznej odległości od stołecznego królewskiego miasta, ale wiele krakowskich rodzin z niepokojem czytało komunikaty o walkach na rosyjskim i „taljańskim” – jak mawiał lud podkrakowski – froncie, gdzie los i austriacki rozkaz rzuciły ojców, synów, braci oraz narzeczonych.

Michał Kozioł

Jednak nawet w tych smutnych czasach bulwersowały niekiedy krakowian niezwykle wydarzenia, jakie miały miejsce tu, w Krakowie, pod Wawelem, a czasem wręcz na Rynku Głównym. Jednym z nich był niewątpliwie incydent, jaki wydarzył się w drugi dzień Zielonych Świątek, czyli w poniedziałek 28 maja 1917 r. Pogoda tego dnia była piękna, wręcz upalna. Mimo to niewielu krakowian wybrało się na Bielany. Jeżeli wierzyć krakowskiej prasie z tamtych lat, odstraszyły ich horrendalne ceny, jakich już poprzedniego dnia za kurs na „Bieląńską Górkę” żądali fiakrzy oraz właściciele „platonów”, czyli wielkich wozów ciężarowych na co dzień wożących węgiel, drewno lub kruszywo, a raz w roku pasażerów.

Młody paulin w muzeum

Tłumy wyległy więc na Błonia, a śródmieście opustoszało. Niewielu było przechodniów na Rynku Głównym, niewielu też zwiedzających snuło się po salach Muzeum Narodowego. Jednym z nich był młody paulin. Zakonnik ów już od dłuższego czasu przyglądał się obrazowi, który wisiał w bardzo prestiżowym miejscu, bo tuż przy samym „Holdzie pruskim” mistrza Jana Matejki. Obrazem tym była „Dziewczyna w kąpielni”, namalowana przez Pantaleona Szyndlera. Jest to dzieło wielkiej urody, dlatego też funkcjonariusz Muzeum nazwiskiem Guziakiewicz, pełniący tego dnia dyżur w Sali Matejkowskiej, nie podejrzewał podziwiającego obraz duchownego o jakieś nieczne zamiary. To, co się później działo, przebiegło błyskawicznie. Paulin rozejrzał się po sali. Uznał zapewne, że jest to właściwy moment. Szybko wyciągnął małą butelkę oraz pędzel. „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, dziennik lubujący się w sensacyjnych doniesieniach, tak opisywał przebieg tego wydarzenia: „...dobył pośpiesznie spod sutanny flaszeczką z rozpuszczoną smołą, w której zamaczał pędzel, a następnie bryzgnął nim na



Źródło: archiwum Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku – Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie

Obraz „Dziewczyna w kąpielni” można obejrzyć w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach

obraz Szyndlera. Dwoma szybkimi ruchami zamazał smołą cały środek ciała dziewczyny”.

Były tylko dwa ruchy, na więcej nie zezwolił dyżurujący pracownik muzealny. Paulin rzucił pędzel i butelkę. Wielu świadków nie było zgodni w kwestii, czy ciskając te przedmioty, celował w obraz. W każdym razie butelka rozbiła się o posadzkę, a zakonnik rzucił się do ucieczki. Podobno umykając w stronę wyjścia z muzeum, wznosił okrzyki, które rzekomo brzmiały: „Zrobiłem dobrze!”, „To było niemoralne!”, „Tutaj chodzą szkoła!”. Odwrót nie zakończył się powodzeniem. W ujęciu uciekającego pomógł Guziakiewicz-

wi jeden ze zwiedzających. Był to kapitan Karol Spiżka ze stacjonującego w Krakowie 2. Pułku Artylerii Fortecznej. Sprawca, doprowadzony do kancelarii muzealnej, odmówił jakichkolwiek wyjaśnień. Nie pozostawało więc nic innego, niż zawiadzić policję i przekazać jej zatrzymanego.

Wandalizm czy fanatyzm?

Komentując owo bądź co bądź dość niezwykle zdarzenia, krakowska prasa donosiła, że „obraz posiada bardzo wielką wartość artystyczną, a w niczym nie obraża najdalej nawet posuniętej moralności”. Podnoszono również fakt, że jego nieżyjący od kilkunastu lat twórca „znany był ogólnie z wysoko posuniętej religijności i sam nawet przez dwa lata przebywał w klasztorze częstochowskim w charakterze braciszka zakonnego. Mowy zatem być nie może, aby z pracowni jego mogło wyjść jakiegokolwiek obrażające moralność dzieło”. „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, określany już wówczas skrótowo „IKC”, twierdził, że w tym wypadku wystąpiło zjawisko, które trzeba nazwać „bezwiednym wandalizmem, wywołanym chorowitym (sic!) czy przeczulonym fanatyzmem”.

Trudno usprawiedliwić dokonany przy użyciu pędzla i smoły rozpuszczonej w terpentynie zamach na obraz, zwłaszcza gdy jest to dzieło piękne i cenne (gazetowi znawcy wyceniali w 1917 r. „Dziewczynę w kąpielni” na 10 000 koron). Trzeba jednak pamiętać, że działo się to w Krakowie, a „zamachowiec”, jeżeli nawet nie był rodowitym krakowianinem, to z pewnością przesiąkł atmosferą niekwestionowanej „kulturalnej stolicy Polski”. Bez wątplenia krakowianie sprzed wieku bardzo emocjonalnie przeżywali wszelki kontakt ze sztuką i skłonni byli do wyrażania bardzo skrajnych opinii. W zgoła nie śmiesznej, ale bardzo werystycznej „komedii” Jana Augusta Kisielewskiego zatytułowanej „W sieci” jedna ze scenicznych postaci płci żeńskiej tak opisuje wrażenie, jaki wywarł na niej „Szał” namalowany przez Władysława Podkowińskiego: „Chwył mnie za włosy, porwał mnie za włosy – i szarpał – darł – targał i włókł mnie nagą za włosy po śniegu – po twardym – po ostrym, zimnym śniegu – i przez całe ciało szedł mi jeden dreszcz szalony... jedno palecie... rozkoszne klócie (sic!) igiełek złodowaciatych szpilek pinii (sic!)... I tak włókł mnie wśród męki lubieżnej, wśród chichotu – łaskotania – drażnienia – całej mojej duszy...”. Natomiast inna z postaci tej samej sztuki – oczywiście kolega po fachu, czyli malarz – twórca „Szału” nazywa „starym knociarzem”, który prawdziwie potrafi „nasmarować latającego osła i przylepić ladaco modelkę”, ale to już jego „cała parada”.

Sztuka budzi emocje

Rozbieżne, skrajne i bardzo dalekie od obojętności zdania mieli o sztuce nie tylko bohate-

rowie utworów scenicznych. Krakowska poetka Ewa Łuskińska tak opisywała ów słynny „Szał”: „Błode ramię kurczowo zaciska się na wygiętym w łuk, sprężonym karku Zwierza, któremu z pyska płatami leci piana, i gra rubinem ślepie, wysadzone z orbit. Czuje na sobie ciało kobiety, jak kruchą amforę, w której zamknięto wszelką wonność i słodycz i ogień różany – za sobą pęd wiatru – w uszach łopot płomieni – czuje, że za chwilę zabraknie mu ziemi pod nogami, że kopyta zahaczą o próżnię – wie, że strzaskają się oboje, i to wie, że się nie cofnie. Ale nie wie – ona. Jej blada twarz świeci jak owal kamei w złotolitym wicherze włosów – zastygł na niej wyraz ekstazy tak doskonałej, iż równy zachwytowi niepokalanej niewinności”. Entuzjazmu poetki nie podzielał pewien znany krytyk, który twierdził, że „zwierz sprawia spojrzeniem swem wrażenie wręcz przykre, bo takie, jak gdyby mu ktoś oko wylupił, i tworzy dysonans z upojeniem kobiety, przywołując niepotrzebnie i z ujmą dla dzieła na pamięć rozmyślną grozę, lodowaty dreszcz dekadentów”. Także dosiadająca „Zwierza” piękność zasługiwała – zdaniem krytyka – na przypięcie łatki, gdyż „dolna część nogi od kolana do palców wydaje mi się za sztywne, a barwie ognisto-żółtej włosów

rozwichrzonych żadną miarą przyklasnąć nie można. Są one wprost nieprzyjemne”.

Jak z powyższego jasno wynika, sztuki piękne budziły kiedyś wielkie emocje. Dziś próżno szukać dzieł wywołujących tak wielkie zainteresowanie, tak żywe emocje, choć przecież nie brakuje nam w Krakowie ani Akademii Sztuk Pięknych, ani artystów. Dzieje się tak pomimo „działań mających na celu szeroko rozumianą promocję sztuki w różnych jej aspektach” oraz pomimo wysiłków twórców, nawet tych zajmujących się „wszystkim, co dotyczy obecności sztuki w kontekstach społeczno-politycznych (sic!)”.

Wydarzenie w Muzeum Narodowym, przez konserwatywny dziennik „Czas” nazwane delikatnie „przykrym wypadkiem”, odwróciło przynajmniej na chwilę uwagę

krakowian z 1917 r. od niewesołej codzienności. „IKC” – z właściwą brukowym pismom przesadą – pisał, że „obraz

przeniesiono natychmiast do pracowni i próbowano oczyścić, niestety starania zawiodły i okazało się, że o oczyszczeniu go mowy już być nie może”. Na szczęście nie była to prawda. Obraz udało się odnowić i nawet najbardziej wprawne oko obserwatora nie znajdzie żadnego ubytku na „środku ciała dziewczyny”. Konserwacja została bowiem przeprowadzona perfekcyjnie. Dokonał tego Władysław Pochwałski, uczeń Jana Matejki, malarz oraz konserwator, a także aktywny członek Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. „Dziewczyna” była jedną z ostatnich prac konserwatorskich tego zasłużonego, a dziś już zapomnianego artysty.

Wydarzenie w Muzeum Narodowym, przez konserwatywny dziennik „Czas” nazwane delikatnie „przykrym wypadkiem”, odwróciło przynajmniej na chwilę uwagę krakowian z 1917 r. od niewesołej codzienności.

Kalendarium krakowskie

12 lutego

1914 – „Głos Narodu” donosi: „Magistrat podgórski zakupił psa policyjnego Afrę i przeznaczył go do użytku policji miejskiej przy tropieniu włamywaczy. Ćwiczeniem psa zajął się inspektor policji miejskiej p. Salz”.

13 lutego

1920 – na Kleparzu aresztowano Mikołaja Krupę sprzedającego śledzie skradzione na dworcu kolejowym.

14 lutego

1881 – dzięki czujności stróża nocnego udało się uniknąć pożaru kramów na pl. Szczepańskim. Jest to już kolejny taki przypadek, gdyż przekupki, odchodząc na noc, pozostawiają żarzące się węgle w garnkach, służących im do grzania się”.

15 lutego

1890 – w młynie wodnym przy ul. Łobzowskiej koło młyńskie porywa i zgniata jednego z pracowników.

16 lutego

1528 – rada miejska podejmuje decyzję o założeniu dwóch szpitali. Jeden z nich będzie przeznaczony dla dotkniętych chorobą dworską, zwaną też chorobą galijską, czyli syfilisem.

17 lutego

1921 – właściciele kawiarni: Centralna, Esplanada, Secesja i Teatralna oraz właściciele cukierń Michalik i Noworolski zgadzają się podawać od godziny 7.00 do 9.00 białą kawę w cenie sześciu marek.

18 lutego

1947 – „Dziennik Polski” donosi „Tradycyjna całonocna śledziówka odbędzie się dzisiaj, 18 lutego w Klubie Artystów, ul. Łobzowska 3. Początek o godz. 21.00”.

19 lutego

1911 – z więzienia św. Michała ucieka ośmiu więźniów. Jak donosi prasa, wszyscy uciekinierzy należą do „najwybitniejszej kategorii złodziei i włamywaczy”.

20 lutego

1884 – policja zatrzymuje Ignacego Sporysza, kelnera, oraz Walentego Wójcika, kucharza, którzy podając się za hejnalistów z wieży Mariackiej w sposób natrętny zbierali składki „na granie hejnału”.

21 lutego

1920 – przy ul. Szpitalnej, w „Domu Artystów”, zwanym też „Domem pod Krzyżem” Józef Flach wygłasza odczyt zatytułowany „Poeci wykolejeńcy”.

22 lutego

1884 – ogłoszono następujący komunikat: „Zarząd Muzeum Narodowego w Krakowie zawiadamia, że postanowił wstrzymać się jeszcze z otwarciem urzędzonego już Muzeum w właściwych salach Sukiennic aż do chwili uzupełnienia zbiorów zapowiedzianymi depozytami i zakupami”.

23 lutego

1921 – w związku z dostawą węgla Teatr im. J. Słowackiego znów jest ogrzewany.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w marcu 2014 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodziną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do generalnego remontu. Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona

jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616-98-08, 12 616 9809, w godzinach pracy urzędu. Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza	Kwota Wadium Płatne do dnia	Data i godzina przetargu
ul. Węgierska nr 10 lokal mieszkalny o pow. 12,65 m kw. + piwnica o pow. 6,40 m kw.	13/1000 cz 350	0,0653	13 P	32 000,00	3 200,00 26.02.2014	4.03.2014 godz. 900
ul. Żwirki i Wigury nr 2 lokal mieszkalny o pow. 33,82 m kw. + wc o pow. 0,38m kw.	130/1000 cz 226/2	0,0192	4 Ś	98 560,00 w tym: lokal: 87 433,00 grunt :11 127,00	10 000,00 26.02.2014	4.03.2014 godz. 1000
ul. Dietla nr 62 strych do adaptacji o pow. 142,98 m kw.	132/1000 cz 100	0,0438	3 Ś	192 720,00	19 500,00 26.02.2014	4.03.2014 godz. 11.00
ul. Ossowskiego decyzja wz budynki mieszk. jednorod. z garażami	28/6 28/7 +udział po ½ cz dz. 28/5 będącej dr. wewn.	0,0988 0,0951 0,0423	63 P	305 200,00 295 680,00	31 000,00 30 000,00 28.02.2014	6.03.2014 godz. 9.00
ul. Powstania Styczniowego decyzja wz budynki mieszk. jednorod. z garażami	85/3 85/4 85/5 85/6 85/7 85/8 85/9	0,0630 0,0626 0,0626 0,0638 0,0647 0,0641 0,0829	53 K	252 800,00 247 200,00 251 200,00 256 000,00 260 000,00 257 600,00 332 800,00	26 000,00 25 000,00 26 000,00 26 000,00 26 000,00 26 000,00 34 000,00 28.02.2014	6.03.2014 godz. 10.00
ul. Karaszewicza – Tokarzewskiego mpzp. zabudowa mieszk. jednorod. 5MN	70/2 71/5 71/6	0,1411	37 NH	149 900,00	15 000,00 28.02.2014	6.03.2014 godz. 11.00
ul. Zarzyckiego decyzja wz budynek mieszk. jednorod. wolno stojący z garażem	57	0,0352	103 P	38 000,00	4 000,00 28.02.2014	6.03.2014 godz. 12.00
ul. Laskowa decyzja wz budynek mieszk. jednorod. z garażem	283/3 + 1/2 cz 283/4	0,1431 0,0182	56 P	167 000,00	17 000,00 28.02.2014	6.03.2014 godz. 13.00

my

KRK



**OFICJALNA
APLIKACJA
MOBILNA**

TWÓJ DARMOWY PRZEWODNIK



Ogłoszenie

Gmina Miejska Kraków informuje, że został ogłoszony nabór wniosków na 2014 r. o udzielenie dotacji celowej ze środków Budżetu Miasta Krakowa na zadania z zakresu ochrony środowiska realizowane w ramach:

- 1) Programu ograniczania niskiej emisji dla Miasta Krakowa,
- 2) Programu ochrony i gospodarowania zasobami wodnymi dla Miasta Krakowa pod nazwą „Krakowski program małej retencji wód opadowych”,
- 3) Programu dofinansowania wykonania jednej studni przyłącza kanalizacyjnego umożliwiającego przyłączenie nieruchomości do miejskiej sieci kanalizacyjnej.

Uprawnionymi do składania wniosków o udzielenie dotacji są:

- podmioty niezaliczone do sektora finansów publicznych, w szczególności: osoby fizyczne, wspólnoty mieszkaniowe, osoby prawne, przedsiębiorcy, jednostki sektora finansów publicznych będące gminnymi lub powiatowymi osobami prawnymi.

Wszelkie informacje można uzyskać w Wydziale Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa na os. Zgody 2, w pokojach 119, 123 lub pod numerami telefonów: 12 616-88-48, 12 616-88-07 lub 12 616-88-90.

Wzory wniosków wraz z wykazem wymaganych załączników są dostępne w Punkcie Obsługi Mieszkańców (os. Zgody 2, pokój 7) lub w Kancelarii Magistratu pl. Wszystkich Świętych 3-4 oraz na stronie internetowej: www.bip.krakow.pl.

W ramach Programu Ograniczania Niskiej Emisji można uzyskać dodatkową informację dostawców ciepła w zakresie:

- podłączenia do miejskiej sieci ciepłowniczej – tel. 12 646-54-48; e-mail piece@mpec.krakow.pl, al. Jana Pawła II 188 w Krakowie
- ogrzewania gazowego – tel. 12 687-46-05 e-mail niskaemisja.koh@pging.pl; i w Biurze Obsługi Klienta: ul. Gazowa 14B, ul. Balicka 84, os. II Pułku Lotniczego 1
- ogrzewania elektrycznego - tel. 12 429-50-63 lub 32 230-98-99, Punkt Obsługi Klienta TAURON ul. Łagiewnicka 60.

Rekrutacja do przedszkoli

Zapisy do samorządowych przedszkoli/ oddziałów przedszkolnych w szkołach odbędą się od 1 do 31 marca br. w godzinach podanych indywidualnie w każdym przedszkolu/szkole.

Dzieci kontynuujące edukację przedszkolną w dotychczasowym przedszkolu/oddziale przedszkolnym w szkole nie biorą udziału w rekrutacji – rodzice składają jedynie w dniach od 20 do 28 lutego br. deklarację o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego w danym przedszkolu/oddziale przedszkolnym w szkole.

Więcej informacji w najbliższym wydaniu dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL.

Przewodnicy Mieszkańcom

21 lutego to Międzynarodowy Dzień Przewodnika Turystycznego. Celebując swoje święto, przewodnicy miejscy zapraszają mieszkańców Krakowa na bezpłatne zwiedzanie wybranych miejsc.

1. Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych w Krakowie zaprasza mieszkańców na dwa spacerzy:

22 lutego, godz. 10.30

„Po krakowskiej »dzielnicy łańciskiej«, czyli dzielnicy uniwersyteckiej. Miejsce spotkania: Rynek Główny w Krakowie – przy schodach prowadzących do Ratusza

22 lutego, godz. 10.30

„Na kopiec Tadeusza Kościuszki” – będzie można zobaczyć nowe wystawy, które powstały w zabudowaniach fortu: wystawę poświęconą Tadeuszowi Kościuszcze, św. Bronisławie, wystawę figur woskowych i nowe centrum wystawiennicze im. T. Kościuszki. Miejsce spotkania: przy wejściu na kopiec Kościuszki

2. Towarzystwo Przewodników „RENESANS” zaprasza mieszkańców Krakowa na wycieczkę do miejsca, gdzie w czasie okupacji hitlerowskiej pracował Karol Wojtyła.

22 lutego, godz. 13.00

miejsce spotkania: ul. Totus Tuus 32, przed wejściem do kościoła bł. Jana Pawła II

Powstaje tam ośrodek poświęcony życiu i twórczości Papieża Polaka – Centrum Jana Pawła II „ Nie lękajcie się!”. Przewodnicy zapraszają do odwiedzenia kościoła, który znajduje się na terenie tzw. „Białych Mórz”.

3. Stowarzyszenie pilotów wycieczek i przewodników turystycznych Gaudeamus zaprasza na dwie wycieczki:

23 lutego, godz. 10.00

„W rocznicę wybuchu I wojny światowej” – krakowskim szlakiem walk o niepodległość”. Miejsce spotkania: pod pomnikiem Stanisława Wyspiańskiego przed Gmachem Głównym Muzeum Narodowego, al. 3 Maja

23 lutego, godz. 10.00

„Szlakiem nowohuckiej gastronomii” – na wycieczce można się będzie przekonać, że Nowa Huta to nie tylko Styłowa i bary mleczne; przewodnicy opowiedzą o miejscach, w których jadł, pijał i bawił się lud pracujący. Miejsce spotkania: skwer na pl. Centralnym im. Ronalda Reagana

4. Stowarzyszenie Oświatowe „Zamek Królewski w Krakowie” zaprasza mieszkańców Krakowa na następujące spacerzy tematyczne:

23 lutego, godz. 13.00 i godz. 14.00

„Trasą po Katedrze Wawelskiej”. Miejsce spotkania: przy pomniku Jana Pawła II na pl. Katedralnym

2 marca, godz. 11.00

„Trasą Twierdzy Kraków” – kiedy i dlaczego powstała, jakie były jej późniejsze losy. Miejsce spotkania: Krzyż Katyński pod Wawelem. Rezerwacja miejsc do 22 lutego, godz. 14.00 – pod numerem tel. 12 422-09-04 lub e-mailowo: biuro@przewodnicy.krakow.pl

Wszystkie wycieczki poprowadzą wykwalifikowani i doświadczeni przewodnicy po Krakowie. Udział w wycieczkach jest bezpłatny.

W dniu 14 lutego 2014 r. odbędzie się w Forcie „Kościuszk” przy al. Waszyngtona 1 ogólnowojezdowski, gwiazdzisty Złot Dzieci, organizowany przez Samorząd Przewodników Turystycznych PTTK Województwa Małopolskiego w ramach Małopolskich Obchodów Międzynarodowego Dnia Przewodnika Turystycznego. Impreza charytatywna „Przewodnicy dzieciom 2014”, pod patronatem Marszałka Marka Sowy przewidziana jest dla ok. 700 osób (dzieci + opiekunowie), głównie dzieci z biednych rodzin, dzieci niepełnosprawnych, skupionych w świetlicach środowiskowych i ośrodkach wychowawczych.

KRK

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa
zaprasza

misteria paschalia

15—21
kwietnia 2014
Kraków



Europa Galante
Hespèrion XXI
La Capella Reial de Catalunya
Les Arts Florissants
Le Poème Harmonique
Mala Punica
Café Zimmermann
Le Cercle de l'Harmonie

www.misteriapaschalia.com

homework / Joanna Górska, Jerzy Skakun



Zeskanuj fotokod
i pobierz mobilny
przewodnik
po Festiwalu



kbf★